Nr. 119. Sobota, 26 Maja 1917. Rok 107.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 7 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510.

Prenumerata:

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	36 K	ćwierćrocznie	9 K	rocznie	28 K	ćwierćrocznie	7·— K
półrocznie	18 K	miesięcznie	3 K	półrocznie	14 K	miesięcznie	2·40 K

W Niemczech 3 K 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki". dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 26 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne i statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych po 60 hal. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje **Administracya „Gazety Lwowskiej"**.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem Odręcznem z dnia 21 maja b. r. zamianować najmiłościwiej na przeciąg najbliższej sesyi Rady państwa tajnego radcę Alfreda księcia Windisch-Graetza, prezydentem, a tajnych radców, Maksa Egona księcia Fürstenberga, Aloizego księcia Schönburg-Hartensteina i Ernesta hr. Silva-Tarouca, wiceprezydentami Izby panów Rady państwa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 kwietnia b. r. zamianować najmiłościwiej dyrektora gimnazyum państwowego św. Anny w Krakowie, radcę Rządu dra Leona Kulczyńskiego, członkiem galicyjskiej Rady szkolnej krajowej na resztę trwania bieżącego okresu funkcyjnego.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 maja b. r. nadać najmiłościwiej starszemu komisarzowi straży skarbowej II. klasy, Janowi Bartoschekowi w Polskiej Ostrawie, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, złoty krzyż zasługi z koroną.

Wiceprezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów zamianował adjunktów Zenona Popowicza, poczmistrzem w Mizuniu Starym, a Ludwika Juszczyńskiego, poczmistrzem w Dobrosinie.

Wiceprezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów zezwolił na wzajemną zamianę miejsc służbowych starszym poczmistrzom, Zygmuntowi Biskupskiemu w Krakowcu z Antonim Schlenderem w Wiśniczu.

L. 6496/Ad.

Obwieszczenie.

Na podstawie § 3 Ces. rozporządzenia z dnia 24 marca 1917 Dz. p. p. Nr. 131 zarządza c. k. Namiestnictwo spis zapasów następujących artykułów zapotrzebowania, znajdujących się w obrębie miasta Krakowa, oraz gmin Rakowice, Olsza, Prądnik Biały i Prądnik Czerwony, powiatu krakowskiego i gmin Łagiewniki i Wola duchacka, powiatu podgórskiego.

1. Mięsa, wyrobów masarskich, konserw mięsnych, słoniny, tłuszczów wieprzowych;
2. masła, sera, jaj;
3. zboża i produktów młynarskich (mąki, kaszy, krup, grysiku i t. p.), przetworów mącznych (makaronu, sucharków, pieczywa i t. p.);
4. świeżych i suszonych jarzyn, ziemniaków, ryżu i owoców strączkowych;
5. węgla, koksu, drzewa opałowego, nafty, spirytusu do palenia;
6. cukru, wyrobów cukierniczych, kawy, surogatów kawy, kakao, herbaty, czekolady;
7. mydła, łoju, świec, sztucznych tłuszczów;
8. oliwy.

Wszyscy producenci wyżej wymienionych artykułów, dalej wszyscy przemysłowcy wyrabiający lub przerabiający te artykuły, wreszcie wszystkie osoby handlujące tymi artykułami, winni są w przeciągu 14 dni zgłosić pisemnie w magistracie miasta Krakowa, względnie u właściwego c. k. starostwa zapasy tych artykułów i to tak własne jakoteż obce, które mają w przechowaniu.

Obowiązkowi zgłoszenia podlegają także artykuły należące do osób wspomnianych kategoryj, a pozostające w przechowaniu osób trzecich. Artykuły te winien zgłosić przechowawca, podając nazwisko właściciela.

Z zapasów tych artykułów nie wolno niczego wywozić poza obręb miasta Krakowa łącznie z wymienionemi wyżej gminami bez zezwolenia właściwej Władzy politycznej I. instancyi, t. j. magistratu miasta Krakowa, względnie właściwego c. k. starostwa. Zakaz ten nie dotyczy wywozu powyższych artykułów w drobnych ilościach co najwyżej do 3 kg. przez ludność okoliczną dla własnego użytku domowego.

Zarządzenia te nie mają zastosowania do artykułów, będących własnością Zarządu wojskowego, lub też zakupywanych i wywożonych na potrzeby c. i k. wojska.

Wszelkie przekroczenia karane będą po myśli przepisów Ces. rozporządzenia z dnia 24 marca 1917 Dz. p. p. Nr. 131, względnie Ces. rozporządzenia z dnia 20 kwietnia 1854 Dz. p. p. Nr. 96.

W razie ukarania po myśli przepisów Ces. rozporządzenia z dnia 24 marca 1917 r. Dz. p. p. Nr. 131 może być na podstawie § 43 tego rozporządzenia orzeczony przepadek towarów.

Zarządzenia te wchodzą natychmiast w życie.

Kraków, dnia 21 maja 1917.

C. k. Namiestnictwo.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa z dnia 10 maja 1917 l. 4897/A. w sprawie uregulowania rozdziału niezbędnych środków żywności i artykułów niezbędnego zapotrzebowania.

Na podstawie § 9 Cesarskiego rozporządzenia z dnia 24 marca 1917 Dz. p. p. nr. 131, względnie § 19 Cesarskiego rozporządzenia z dnia 11 czerwca 1916 Dz. u. p. nr. 176 zarządza się, co następuje:

I. Przedmiotem niniejszego obwieszczenia są następujące środki żywności i artykuły niezbędnego zapotrzebowania: chleb, mąka i inne wyroby młynarskie, cukier, kartofle, kawa, herbata, nafta i węgiel (drzewo opałowe), wszelkiego rodzaju tłuszcze jadalne.

II. Począwszy od dnia 3 czerwca 1917 wolno sprzedawcom wydawać konsumentom wymienione wyżej artykuły tylko za okazaniem ważnej legitymacyi na pobór.

III. Legitymacye na pobór wydawane będą z urzędu przez powiatowe władze polityczne i są dokumentami publicznymi, których fałszowanie karane będzie wedle ustawy karnej.

IV. Polityczne władze powiatowe upoważnia się, aby w wypadkach na szczególne uwzględnienie zasługujących czyniły wyjątki od postanowień ustępu I. i II. niniejszego obwieszczenia.

V. Bliższe przepisy wyda powiatowa władza polityczna.

VI. Przekroczenie niniejszego obwieszczenia, tudzież wydanych na jego podstawie przepisów karane będzie po myśli § 11 Cesarskiego rozporządzenia z dnia 24 marca 1917 Dz. p. p. nr. 131 przez polityczne władze powiatowe karą pieniężną aż do 10.000 koron, albo aresztem aż do 6 miesięcy, o ile czynność nie podlega surowszej karze.

VII. Obwieszczenie niniejsze wchodzi natychmiast w życie.

C. k. Namiestnik:
Huyn Gen.-Pułk. w. r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 25 maja 1917.

Przed otwarciem Rady państwa.

O wczorajszem posiedzeniu prezesów klubowych donosi *Reichsrats-Korrespondenz*:

Pod przewodnictwem prezydenta Sylvestra odbyło się posiedzenie prezesów klubowych, na którem reprezentowane były wszystkie stronnictwa Izby. Przybyli posłowie Bugatto, Fajdutti, Fink, Germaa, Götz, Gustaw Gross, Ivcevic, Jukel, Koroszec, Marek, Ofner, Pernerstorfer, Romańczuk, Simionovici, Stanek, Steinwender, Stölzl, Tuszar i Wasilko.

Przewodniczący na wstępie powitał P. Prezydenta Ministrów hr. Clam-Martinica i uczestników konferencyi, poczem streścił obrady, które odbyły się z początkiem maja między wielkiemi stronnictwami. Naradzano się głównie nad rewizyą regulaminu, wyborem prezydenta, wyborem szeregu komisyj i innemi ważnemi sprawami odnośnie do rozpoczęcia prac parlamentu. Wynikiem prac było przedewszystkiem to, że ustanowiono komitet z 8 członków wielkich stronnictw, który miał zająć się rewizyą regulaminu. Komitet ten odbył kilka posiedzeń i zgodzono

---

22)

Maciej Wierzbiński.

DOLAR I SPÓŁKA.

POWIEŚĆ.

VI.

F a j f.

(Ciąg dalszy).

— I tak — ciągnął pan Andrzej — pani pragnęłaby posiadać podręcznik, który w każdem położeniu życiowem udzieliłby jej stosownej, jasnej wskazówki, powiedział jej, w kim można się zakochać, za kogo wyjść za mąż. Ale życie nie da się zamknąć w formuły. Życie jest sztuką... Czasami mistrz potrafi wynieść ją w dziedzinę sztuk pięknych.

Maud roześmiała się.

— Musiałam przyjechać do Europy, aby poznać... Amerykę!

— Nic dziwnego. Trzeba widzieć takie rzeczy z pewnej perspektywy i, chcąc sądzić o nich, trzeba mieć po kryteryum. Czy pani sądzi, że Poznańczanin, który nie przebywał poza Berlinem, zna Poznań?

— Już wierzę! — rzuciła Maud i była bardzo śmieszna i przyjemna w tym wykrzykniku. Zaczem wróciła do głównego tematu rozmowy: Chociaż życie nie da się ująć w skrystalizowane formuły praktyczno-naukowe, jednak pan mógłby rozwiązać niejedną zagadkę, rozświetlić niejedną drogę życia i ducha...

— To przedmiot najłatwiejszy, a zarazem... najtrudniejszy. Najłatwiejszy, bo życie, tak samo, jak człowiek lub miłość, są to ogromny tak olbrzymie, iż można o niem powiedzieć wszystko...

— Nawet nonsens? — wtrącił chochlik.

— Nawet nonsens, i ów nonsens nie będzie wtedy nonsensem, bo o wszystkiem można powiedzieć wszystko...

— Musiałam przyjechać do Europy, by posłyszeć takie rzeczy. U nas, zdaje mi się doprawdy, mówi się wyłącznie o dolarach — wyznała Maud i byłaby z pewnością snuła dalej nić tej pochłaniającej ją rozmowy, gdyby nie była zbliżyła się Nusia i nie zabrała jej do jakiejś funkcyi gospodarskiej.

Rozstając się z Gawrockim, obrzuciła go sympatycznem spojrzeniem i rzekła z podziękiem:

— Tacy ludzie, jak pan, są... Europą.

Pani Iza przywołała oczyma swego pana Henryka Koźmińskiego, ładnego, trzydziestokilkuletniego mężczyznę, którego cechą charakterystyczną było, że nie posiadał żadnej. Żył on nie tyle życiem indywidualnem, ile czerpał je od pani Izy, która nim kierowała jak sternik czółnem i za niego myślała. Jakoż pan Henryk tułał się już od pewnego czasu po salonie, niby zbłąkana owca. Dopiero znaczące, przyzywające wejrzenie hrabiny ocknęło go z lunatycznej wędrówki. Zbudził się, rozjaśnił i natychmiast siadł przy jej boku.

Pani Iza poczęła mu coś szeptać o Amerykance, a on brał to w siebie z uszanowaniem, by później stać się jej echem.

Gawrocki zagasły spoziérał w rojne i gwarne zebranie, jakby na nieuchwytne duchy na polach elizejskich, a opodal skrzypiał chropawy organ pani Szyperowej:

— Czy nie ujrzymy dziś męża pani?

— Nie. Wyjechał rano do Chraplewa— mówiła pani Gustawowa.

— Do Chraplewa...?! Do państwa Wierzejskich? automobilem?

— Tak, automobilem.

Gawrocki powstał i oddalił się, a pani Józefina, rozmawiając, strzelała okiem na panią Izę, „afiszującą się bezczelnie z amantem". Zbyt porywcza i nerwowa, by przestrzegać pozorów, pani Granetska urągała zawsze kragulczym źrenicom, szpiegującym bliźnich z zapałem nieudolnych, amatorskich detektywów.

Tymczasem Maud, przechodząc przez salon, spotkała pocisk gorących oczu pana Kazickiego i zatrzepotał się w niej lęk, bo odgadła w tym momencie jego zamiary.

Zawsze swobodna, pewna siebie aż do zuchwałości, gasła, kurczyła się w sobie i jak ślimak strwożony chowała w skorupę, ile razy zbliżała się do niej miłość. Bo instynkt mówił jej, że w tej sferze leżą najważniejsze, najniebezpieczniejsze sprawy niewieście, i odbierała wrażenie, że wyciągają się po nią zaborcze ramiona, że jakaś siła groźna skrada się i czyha, by porwać jej ciało i okiełznać jej wolność.

Mając lat siedmnaście zakochała się uczuciem naiwno-romantycznem w aktorze — Romeu i snuła sny bajkowe, lecz gdy w rok później spotkała go na wencie, nie szukała znajomości i uciekła. Później, przy tennisie pokumała się serdecznie z młodym, miłym i przystojnym Percym Rayeroftem, którego niejedna zazdrościła jej panna. Dzięki zażyłości i przyjaźni osiągnął on przywilej nietylko uczęszczania z nią do teatrów, lecz nawet odwiedzania się jej raz w miesiąc. Wszelako Maud poczytywała to jedynie za humorystyczne intermezzo i parskała śmiechem. Na szczególniejszą pokusę wystawił ją w Argentynie ponętny południowiec, który ścigał ją uwielbieniem, niejako rozpościerał się niby płaszcz hiszpański przed jej stopami. Gustaw popierał jego sprawę gorąco, spodziewając się nawiązać korzystne stosunki z bardzo majętnym i ustosunkowanym krajowcem. Ale naprożno. Maud zaszyła się w chłodną odporność i nic lodów skruszyć nie mogło. Nikt nie znalazł klucza do jej serca. A przecież wszystkie pozory mówiły, że chociaż człowieczeństwo swe nosiła jak order na piersi, była bardzo kobietą, z temperamentem i sercem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

się już co do przeważnej części ważnych punktów, tylko niektóre jeszcze wywołują różnicę zdań. Prace będą toczyły się dalej. Nadto zgodzono się na wybór 5 komisyj, mianowicie: skarbowej, gospodarki wojennej, politycznej, nietykalności i regulaminowej. Trzy pierwsze mają liczyć po 52 członków, dwie ostatnie po 26. W sprawie wyboru nowego prezydyum odbyła się konferencya stronnictw.

P. Prezydent Ministrów hr. Clam-Martinic podziękował za to, że ma sposobność zetknięcia się z przedstawicielami Izby posłów, z których wielu już zna z poprzedniej swej działalności parlamentarnej. Wyraził nadzieję, że sesya odbędzie się w sposób taki, by można załatwić szereg spraw nadzwyczaj doniosłych dla interesów Państwa i ludności, a zwłaszcza wzmoże powagę Monarchii na zewnątrz. Co się tyczy dwu najważniejszych spraw, będących przedmiotem narad: sprawy regulaminu i cenzury nad sprawozdaniami z obrad parlamentu, to obie należą do autonomii Izby i sama ona musi je uregulować. Specyalnie co do cenzury Rząd nie chce się wtrącać w nią, ale ponieważ podobnie, jak i Izba sama, przykłada on wagę do spokojnego przebiegu sesyi i że należy uczynić wszystko, by utrzymać pracę Rady państwa, mowca musi wyrazić nadzieję, że prezydyum znajdzie sposób na to, by sprawozdania z obrad trzymały się granic, których trzeba przestrzegać ze względu na prowadzenie wojny i polityki zagranicznej. Izba powinna uważać za swój pierwszy obowiązek to, by sesya przebiegła jak najbardziej gładko, godnie i skutecznie. Rząd w zakresie swego działania w miarę możności użyczy swego poparcia. P. Minister podkreśla ważność zadokumentowania jedności wewnętrznej wobec zagranicy.

Następnie Premier dał pogląd na przedłożenia, które Rząd wniesie i rzekł, że musi ograniczyć się do tego, co jest najniezbędniejsze. Zapowiedział wniesienie na tę sesyę następujących przedłożeń:

Ponowne wniesienie ustawy o stowarzyszeniach w brzmieniu uchwalonem przez Izbę panów w latach 1913 i 1914; pragmatyka służbowa nauczycieli; orzeczenie śmierci zaginionych na wojnie; wychowanie pod opieką Państwa i prawo karne młodzieży; zmiana i uzupełnienie niektórych postanowień ordynacyi przem. w sprawie czasu pracy kobiet i młodzieży, oraz w sprawie pracy nocnej młodzieży; uregulowanie pracy domowej i dzieci; ustawa o przemyśle dentystycznym; prowizoryum budżetowe na czas od 1 lipca do 31 grudnia b. r.; rozszerzenie wprowadzonego rozporządzeniem Ces. z 16 kwietnia 1916 podatku od zysków wojennych na r. 1917, tudzież kilka zmian i uzupełnień tego rozporządzenia; częściowa zmiana zewnętrznej formy złotych i srebrnych monet waluty koronowej; wreszcie wszystkie wydane na podstawie § 14 ustawy zasadniczej rozporządzenia, także te, których ważność już minęła.

Co do przedłożeń z dziedziny polityki społecznej, to niestety niepodobna wygotować ich tak dalece, aby natychmiast można wnieść je w chwili zebrania się Rady państwa. Prace nad niemi odbywają się pilnie i z pewnością w ciągu sesyi będą one wniesione, a mianowicie zarówno przedłożenia tyczące się bezpośrednio opieki społecznej, zaopatrzenia na starość, niezdolność do pracy i t. d., jakoteż w sprawie gospodarki wojennej i przejściowej.

Wkońcu Premier powtórzył gotowość Rządu uczynienia wszystkiego, aby wesprzeć prace Rady państwa, ale spodziewa się tego samego także po samym parlamencie w poczuciu wysokiej odpowiedzialności, jaka na nim ciąży.

W dyskusyi wiceprez. Pernerstorffer uzupełnił wyjaśnienia Prezydenta w sprawie reformy regulaminu i oznajmił, że dziś zakończono na razie obrady, a wynik ich będzie przedłożony stronnictwom. We wtorek komitet zbierze się ponownie.

Pp. Fink i Pernerstorffer przemawiali za tem, by wszystkie stronnictwa zgłosiły wniosek w sprawie regulaminu, zawierający wyniki narad komitetu i by wniosek ten natychmiast odesłano do komisyi regulaminowej, ta zaś ma zebrać się zaraz, a dalsze obrady mają toczyć się w tej komisyi.

W dyskusyi, w której przemawiali przedstawiciele wszystkich stronnictw, kilku mowców oświadczyło, że stronnictwa ich muszą zastrzedz sobie zajęcie stanowiska w sprawie reformy regulaminu.

Na propozycyę wyboru 5 komisyj zgodzono się.

P. Ofner wniósł, aby ze względu na ważne przedłożenia, które Rząd wniesie, wybrano także komisyę prawniczą.

W tym duchu przemawiał również p. Simionovici.

Wynik narad w sprawie cenzury Prezydent streścił w tem, że w samej Izbie ma panować zupełna swoboda słowa, a cenzurę w niej wykonywa Prezydent. Co się tyczy ogłaszania sprawozdań, to Izba musi zastrzedz sobie prawo wykonywania cenzury przez Prezydyum. Jeżeliby wyłoniła się różnica zdań, to załatwić się ma ją przez obradę prezydyalną, albo na posiedzeniu prezesów klubowych. Bądź cobądź wytworzy się nowa praktyka, która ma strzedz interesów Państwa na zewnątrz, ale niemniej też strzedz swobody słowa.

Co do wyboru nowego Prezydenta przedstawiciele wszystkich stronnictw zabierali głos w sprawie propozycyi niem. Związku narodowego. Uznają oni, że Związek jako największe stronnictwo ma prawo zgłoszenia swego kandydata. Z wyjątkiem jednak stron. chrześć. społ. i niem. Związku narodowego, które w tej sprawie zajęły już ostateczne stanowisko, oraz Koła Polskiego, które pozostawiło swym członkom swobodę głosowania, inne stronnictwa zastrzegły sobie zajęcie stanowiska.

Na końcu posiedzenia Wiceprezydent Pernerstorffer przypomniał, że już na poprzedniem posiedzeniu w imieniu obecnych zwrócił się do Prezydenta Izby Sylvestra z wezwaniem, aby przyjął ponowny wybór. Ponieważ jednak dr. Sylvester oświadczył, że pod żadnym warunkiem wyboru nie przyjmie, nie pozostaje mowcy nic innego, jak wyrazić ustępującemu Prezydentowi za działalność jego podziękowanie prezesów klubowych. Słowa te zebrani przyjęli oklaskami.

Sytuacya wojenna.

Najniewdzięczniejsze zadanie — być prorokiem na wojnie! Wczoraj nakreśliliśmy obraz sytuacyi na froncie włoskim tak, jak on przedstawiał się w sprawozdaniach z pierwszych dni 10 bitwy nad Isonzem i w horoskopach neutralnych krytyków wojskowych, a oto najnowsze biuletyny podają, że sytuacya uległa zupełnej zmianie. Rozgorzała na nowo walka z zaciętością większą może, niż dotąd — Cadorna rozpaczliwe poprostu czyni wysiłki, by ratować swoją i Włoch reputacyę militarną.

Już dnia 20 b. m. włoskie działa skierowały silny ogień także na wyżynę płaskowyża Krasu. Rozwinęła się tam ostra bitwa artyleryjska. W jej świetle plan włoskiego wodza przestał być mroczną zagadką. Plan ów najwidoczniej składa się z kilku ogniw. Pierwszą jego część składową tworzy operacya skierowana ku zdobyciu bloku gór między Plavą a Salcanem. I to jest zadanie główne. Na prawo i na lewo rozwijają się akcye uboczne — na prawo w przestworzu Gorycyi, na lewo w obrębie przestrzeni Canale-Auzza. Posiadłszy wyżyny między Plavą a Salcanem uzyskałby wódz włoski możność przegięcia swej linii w prawo. Grupie pod Canale zlecono najwidoczniej misyę opanowania góry Vrh, aby potem w połączeniu z nadciągającemi siłami frontowemi przejść do ataku na Jelenik (788 m. wys.). Tym sposobem zabezpieczone byłoby lewe skrzydło. W walkach natomiast pod Gorycyą idzie o ubezpieczenie skrzydła prawego. Uskutecznić da się tu asekuracya jedynie przez posunięcie się w terenie ku wschodowi. I tutaj również nastąpić musiałoby odchylenie linii od teraźniejszego jej kierunku. To byłoby drugie z zadań operacyjnych, podjętych przez Cadornę.

Trzecie wreszcie i ostatnie przedstawia się jako skombinowany atak od północy i zachodu na płaskowzgórze Krasu.

Być może, iż w autentycznym planie ofenzywy włoskiej, to i owo wygląda nieco odmiennie — zasadnicze wszakże punkty są niewątpliwie identyczne. Wskazuje na to rozwój wydarzeń po chwilowem osłabnięciu pierwotnego rozmachu. Plan jest ułożony zręcznie, z za wielką jednak finezyą. A w strategii, podobnie jak w poezyi, im rzecz prostsza, tem silniej działa. Filigranowe opracowanie planu było powodem, że Cadorna tyle potrzebował czasu, by go przygotować. Przeszło pół roku minęło, zanim skupił wszystko, co — sądził — wystarczyć powinno dla sforsowania drogi do Tryestu. Jakież głosy rozgoryczenia dobiegały go w tym czasie z ojczyzny, jakie dotkliwe uwagi, wezwania, upomnienia od aliantów!

I oto teraz, gdy przyszła chwila wykonania planów, pokazuje się, że były one za misterne, a nie dość uwzględniały tę okoliczność, że i strona przeciwna przygotowała się do kampanii, przedewszystkiem zaś, że wojska austro-węgierskie wypróbowane, nawykłe już do boju w tych górskich ostępach, rozwiną całą siłę oporu i nie dadzą się wyprzeć kombinacyami przy zielonym stoliku osnutemi.

Przed kilku dniami zdawało się, że nabrawszy tego przekonania, Włosi spożytkują je odpowiednio i dadzą spokój taktyce gwałtownego z ogromnemi siłami uprawianego naporu, który pociąga za sobą niezmierne straty, a tak mało przynosi korzyści. Zawiodły przewidywania. Zaczęło się znowu to uderzanie o mur głową. Nie przesądzajmy skutków, lecz wszystko świadczy przeciw temu, by wynik był tym razem lepszy, niż poprzednio. Bądź co bądź bitwa zawrzała na nowo, leje się strumieniami krew włoska, a w kraju ludność napróżno pyta, gdzie zdobycze takich ofiar godne?

Podany poniżej biuletyn uzupełnia obraz obecnej sytuacyi:

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 24 maja. Urzędowo ogłaszają dnia 24 maja:

(Ze wschodniego teatru wojny).

W wielu miejscach frontu nieprzyjaciel rozwija zwiększoną czynność bojową.

(Z włoskiego teatru wojny).

Od wczoraj południa dziesiąta bitwa nad Isonzem znowu wre z nadzwyczajną gwałtownością. Napór mas nieprzyjacielskich zwraca się obecnie przeciw całemu 40-kilometrowemu frontowi od Plava do morza. W wielu miejscach walki i w nocy nie przerywały się. W obszarze góry Kuk, pod Vodice i przeciw Monte Santo nieprzyjaciel po południu wprowadził w bój swe kolumny szturmujące. Cokolwiek posunęło się naprzód na wschód od góry Kuk, padło ofiarą naszego ognia niszczącego. Pod Vodice natarcia nieprzyjacielskie rozbiły się o waleczność pułków piechoty 24 i 41, uzupełnianych w wielkiej części z Galicyi wschodniej i Bukowiny. Koło klasztoru Monte Santo nieprzyjaciel zdołał przejść za rowy nasze, zrównane z ziemią przez nieprzyjacielski ogień nieustający, ale posiłki nasze, które natychmiast pospieszyły do walki, pochwyciły go i odparły ku jego rezerwom, a potem wraz z niemi został on przez nasz ogień działowy spędzony w dół po pochyłości.

O tej samej porze na wschód od Gorycyi złamano dwa potężne natarcia masowe Włochów, po części już skutecznym ogniem naszej artyleryi, po części zaś w walce z bliska z naszą dzielną piechotą. Szczególnie zacięcie walczono na polach walk na płaskowzgórzu Krasu, o które tylekrotnie się już bito. Od świtu nasze stanowiska tamtejsze i teren za niemi były ostrzeliwane nieustającym ogniem dział nieprzyjacielskich wszelkiego kalibru. Około południa pod Kostanjewicą pierwszy atak piechoty ruszył z miejsca. Odparto go.

Po południu rozgorzał potężny atak włoski przeciw całemu frontowi na płaskowzgórzu Krasu. Nieprzyjaciel między Faiti Hrib a morzem wysyłał fale wojska jedną za drugą przeciw naszym liniom. Gdziekolwiek legła jaka kolumna nieprzyjacielska, inna zajęła jej miejsce. Atak i kontratak uderzały na siebie. Zmaganie się to do tej pory trwa z niezmniejszoną siłą. Zysk terenu nieprzyja-

---

112)

PIOTR DAX.

TRUCICIELKA.

Część druga.

III.

(Ciąg dalszy).

Nigdy Lambre nie był Wirginii sympatyczny, a przecież w tej chwili, stanęła jej przed oczami cała przeszłość.

On opiekował się dzieckiem.

On nie chciał, żeby został umieszczony w przytułku publicznym, z numerem, zamiast nazwiska!...

Ten człowiek zachował tajemnicę macierzystwa hrabiny.

Czyż nie cierpiał tak samo, jak ona?...

Czyż nie miał więcej zasługi?...

A teraz utrzymywał, że zawsze ją kochał....

Dlaczego w takim razie, zaprzeczać, że ona spełniła ten czyn chwalebny?

Dlaczego rzeczywiście, nie dać mu poznać całej wspaniałomyślności Ireny?

Przecież była wdową!... czy nie mogłaby zostać żoną Lambre'a?

Myśl ta jak błyskawica mignęła w głowie starej panny.

Spojrzała na swego gościa, chcąc poznać, co w nim się dzieje.

Oblicze jego było jak z marmuru.

On także czekał.

Wobec niewzruszoności Aurelego, Wirginia postanowiła pozostać przezorną i po chwili rzekła:

— Nie rozumiem, co pan chce powiedzieć!... Już bardzo dawno nie widziałam pani de Rochefleur. Co do jakiegoś pisma.... nie wiem, co to ma znaczyć....

Mówiła zimno, stanowczo; Aureli widział, że nic z niej nie wyciągnie.

— Lekcya dobrze wyuczona — wyrzekł ze złośliwym uśmiechem — dobra z pani uczenica.

Wirginia starała się nie patrzeć na niego, gdy spytała:

— Pan Jerzy mieszka z panem?

— Zdaje mi się, że pani musi dobrze wiedzieć, że mój syn, moje dziecko, z którego jestem dumny, mieszka o dwa kroki od pani.... Od pani by tylko zależało pójść go zobaczyć pod numerem czwartym ulica de Vieux-Colombier. Być może, że pani tego nie zrobi; pani de Rochefleur nie chce prawdopodobnie, żeby to obudziło podejrzenie... Przed własnem dzieckiem woli zawsze ukrywać się w cieniu.... i nie pozwolić nikomu na otwarte działanie....

Wirginia siedziała pochylona, zgnębiona, jakby sama zawiniła.

— Panie!... — szepnęła.

— Och! proszę się nie obrażać. Jeżeli miewam czasami wyrażenia brutalne, nie trzeba mieć do mnie żalu. Okrutnie w życiu cierpiałem. Żaden człowiek nie zniósłby tego, co ja zniosłem.... Moja samotność jest wytłumaczeniem mego dziwactwa.... Nadto zgłębiam każdą rzecz.... Była pani zapewne zdziwiona moim listem, wolałaby pani mnie nie widzieć, pojmuję to z zachowania pani....

Chciała się bronić.

— Proszę nie zaprzeczać.... Rozumie pani, że gdy nietylko o mnie jednego chodzi, mam prawo być nieco nieufny.... Gdybym ja sam tylko w grę wchodził, wszystkie kwestye szybko zostałyby rozwiązane.... Piszą do mnie — bez podpisu — że mój syn ma złożoną u notaryusza pewną sumę, płatną w dniu ślubu....

Wirginia spuściła oczy.

— Pani, która zna tajemnicę jego urodzenia, nie wyda się chyba dziwnem, że pani de Rochefleur mogła złożyć ten depozyt całkiem naturalny, chociaż spóźniony — który, mówiąc między nami, mógłby być nieco znaczniejszy — ale rozumie pani także, iż po latach przeszło dwudziestu nikczemnego milczenia ze strony tej matki, która nigdy nic nie uczyniła dla swego syna.... jestem w prawie wątpić....

— Wątpić! — powtórzyła Wirginia z wybuchem — wątpić?...

— Tak! wątpić w prawdę tego doniesienia!... Nie chciałbym w każdym razie pójść z wyciągniętą ręką do tego notaryusza, jeśli pismo anonimowe — dodał z przyciskiem — jest wynikiem bujnej wyobraźni!

— Bujnej wyobraźni!... — powtórzyła znowu stara panna.

I zatrzymała się nagle.

Była gotowa zawołać, że hrabina nie kłamała, że pieniądze zostały złożone, że jeżeli pani de Rochefleur nie uczyniła więcej, to dlatego, że nie mogła!...

Lecz milczała: hrabina jej nie upoważniła do mówienia.

Jednak jej wykrzyknik oświecił Lambre'a.

Oburzenie jej, na myśl, że donacya mogła być tylko udaniem, dowodziło, że o niej wiedziała.... Dowodziło także, że była autorem listu, pisanego pod wpływem Ireny.

Lambre powstał z miejsca.

Zbliżył się do kominka i złożył na nim banknot.

— Zostawiam to — wyjaśnił — aby pani miała za co kupić sobie coś lepszego, czego może pani sobie odmawia....

Wirginia poczerwieniała.

— Panie....

— Proszę mi nie dziękować.... Przyszedłem w pewnym celu, który osiągnąłem. Pozostaje mi tylko wyrazić moją wdzięczność, że mnie pani przyjęła.

— W jakimś... celu.... ależ, panie, ja nic nie powiedziałam... niczego się pan nie dowiedział...

Lambre się uśmiechnął.

— Nie, panno Wirginio, nie, nic pani nie powiedziała... Mylnie przypuszczałem, że pani cokolwiek powie... Znałem od dawna pani wierność i dyskrecyę... Właśnie dlatego, że pani nic nie zaprzeczała, wszystko zrozumiałem...

Z czerwonej, jaką była, Wirginia zbladła jak ściana.

— Ach! mój Boże... ależ, panie!...

— Panno Wirginio, proszę nie być zaniepokojoną, bardzo proszę... Nikt się nie dowie o mojej bytności u pani... nawet mój syn.

Kierował się ku wyjściu.

Wirginia popatrzyła na banknot, pozostawiony na kominku.

— Panie Lambre, nie potrzebuję niczego... niczego sobie nie odmawiam!... Wolałabym, żeby pan odebrał...

Poszedł ku drzwiom, które otworzył.

— Do widzenia — rzekł, nie dając jej skończyć.

Zszedł ze schodów, pozostawiając starą pannę tak zmieszaną i wytrąconą z równowagi, że prawie nie była wstanie przypomnieć sobie na razie całej rozmowy, którą z nim miała.

(Ciąg dalszy nastąpi)

ciel zdołał osiągnąć tylko w szeroko wyskakującym odcinku Jamiano, gdzie wojska nasze musiały ustąpić o jeden kilometr. Zresztą wszędzie stanowiska nasze zwycięsko utrzymaliśmy w całej ich rozciągłości. Węgierskie pułki armii nr. 39 i 61 i wypróbowane wojska honwedów dołączyły do dziejów swych nowe karty świetnej chwały.

Z Karyntyi i Tyrolu niema nic ważnego do ogłoszenia.

(Z południowo-wschodniego teatru wojny).

Pod Feras ogniem działowym udaremniono próbę Włochów zbudowania mostu.

Szef sztabu generalnego.

Niemiecki biuletyn wojenny.

(Podany już we wczorajszym numerze w części nakładu.)

Berlin, 24 maja. *Biuro Wolffa* ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 24 maja:

(Ze wschodniego teatru wojny).

Na wielu miejscach frontu ożyła czynność bojowa. Na wschód od Tuckum (w pobliżu wybrzeża morza Bałtyckiego) rozproszono rossyjskich wywiadowców.

Front macedoński: Nie było wcale ważniejszych wydarzeń.

(Z zachodniego teatru wojny).

Grupa wojska ks. Ruprechta: Koło Wyschaete i na obu brzegach Scarpy czynność ogniowa aż do nocy była ożywiona. Także na południe od gościńca Cambray-Bapaume i koło Saint Quentin zwiększała się od czasu do czasu czynność ogniowa.

Grupa wojska Następcy Tronu niemieckiego: Na Chemin des Dames osiągnęła walka artyleryi koło Braye i Craonelle popołudniu wielką siłę. Przed nastaniem ciemności zaatakowali Francuzi na zachód od folwarku Froidemont i prawie równocześnie koło młyna Vauclerc. Na obu miejscach odparto ich, przyczem ponieśli straty. Na wzgórzu Zimowem nasz ogień niszczący powstrzymał przeprowadzenie przygotowujących się ataków.

W Szampanii czynność bojowa artyleryi między Nauroy i doliną Suippe była w godzinach wieczornych wzmożona.

Grupa wojska ks. Albrechta: W lesie Appremont wojska szturmujące pułku reńskiego wtargnęły do francuskiego stanowiska i powróciły z 28 jeńcami i trzema miotaczami min.

Wczoraj strącono 10 nieprzyjacielskich samolotów i jeden balon na uwięzi. Podporucznik Schaefer zestrzelił swego 28 i 29 przeciwnika, podporucznik Voss przez zestrzelenie nieprzyjaciela osiągnął tęsama liczbę zwycięstw. W walkach napowietrznych w d. 21 i 22 stracili Anglicy i Francuzi 5 samolotów w walce napowietrznej i skutkiem ognia obronnego.

Pierwszy generalny kwatermistrz:
Ludendorff.

Rewolucya w Rossyi.

Z pogłosek.

Do *Frankf. Ztg.* donoszą z Hagi: Wedle tutejszych wiadomości angielski ambasador w Petersburgu Buchanan ma jednak ustąpić w niedługim czasie. Następcą jego zostać ma ambasador w Paryżu, sir Francis Bertie.

Generał Hurko o frontowych operacyach.

Do *Temps* donoszą z Petersburga: Generał Hurko oświadczył, że czynne operacye na froncie rosyjskim mogłyby rozpocząć się dopiero z chwilą nastaniającą ładu w stosunkach wewnętrznych. Odezwa do żołnierzy sprawiła rzekomo dobre wrażenie. Należy jednak mówić jasno, bez ogródek, czego chce się. W przeciwnym razie trudno oczekiwać wydatnego skutku odezwy.

Zwołanie konstytuanty.

Agencya *Radio* ogłasza wiadomość, że rossyjskie zgromadzenie narodowe zwołane ma być do Petersburga na październik r. b.

WOJNA.

Urlopowanie pospolitaków z lat 1865 i 1866.

Najj. Pan wydał następujący Najwyższy rozkaz:

Rozkazuję, aby osoby powołane do służby w pospolitem ruszeniu, urodzone w latach 1865 i 1866, o ile same nie proszą o dalsze pozostawienie w czynnej służbie wojskowej, z wyjątkiem gażystów w stanie spoczynku i stanie pozasłużbowym, jakoteż tych, którzy należą do korporacyj, obowiązanych do służby w pospolitem ruszeniu, jak najrychlej, najpóźniej zaś 30 czerwca 1917 były odesłane na urlop. Osoby z tych roczników, które przez dobrowolny asenterunek wstąpiły do wspólnej armii (marynarki wojennej) i obron krajowych na czas wojny, oraz które na ten czas specyalnie zobowiązały się do służby świadczeń wojennych, nie wchodzą w rachubę co do tych urlopów.

Otrzymujemy z Wiednia w tej sprawie następujące wyjaśnienie:

Rozmaite zarządzenia organizacyjne wywołały wynik nadzwyczaj cenny ze stanowiska gospodarczego, że w myśl Najwyższego rozkazu pociągnięte do służby w pospolitem ruszeniu osoby z dwóch najstarszych roczników, t. j. urodzone w latach 1865 i 1866, jakkolwiek nadal pozostają zobowiązane do pospolitego ruszenia, otrzymują urlop na czas nieograniczony. W ten sposób wielka liczba mężczyzn wrócona zostaje rodzinom i życiu gospodarczemu. Odnośnym osobom na ich prośbę wolno będzie pozostać w służbie najpóźniej do końca wojny. Urlopy nie odnoszą się do osób urodzonych w latach 1865 i 1866 lub jeszcze starszych, o ile są gażystami w stanie spoczynku i stanie pozasłużbowym, które nie ukończyły 60 r. życia, bo już w myśl ustawy o pospolitem ruszeniu z roku 1886 są ono zobowiązane do tej granicy wieku, w miarę zdatności, do służby w pospolitem ruszeniu. Dalej nie odnosi się to do osób należących do korporacyj obowiązanych do służby w pospolitem ruszeniu, co do których także w myśl ust. 2 r. 1886 istnieje specyalny obowiązek służby, a to bez ustalenia granicy wieku, wreszcie do tych osób, które na czas wojny dobrowolnie wstąpiły do wspólnej armii (marynarki) lub obrony krajowej.

Przed konferencyą w Sztokholmie

Ze Sztokholmu donoszą: Delegacya austryacka prawdopodobnie w sobotę wyjedzie do Wiednia z powodu otwarcia Rady państwa, a ewentualne w ciągu czerwca wróci do Sztokholmu. W pierwszych dniach czerwca rozpocznie się konferencya z delegacyą polską.

W rozmowie ze współpracownikiem dziennika *Dagens Nyheter* dr. Renner powiedział, że z pewnością konferencya nie może zastąpić dyplomatów państwowych, lub też sprawić pokoju, ale może przygotować opinię ogółu. Szerokie masy, które wszędzie najwięcej cierpią w skutek wojny, mogą wesprzeć i przyspieszyć dążenia pokojowe rządów. Konferencya może wyjaśnić nieporozumienia, sprostować niektóre błędne zapatrywania. Dalej Renner potępił grube bezprawie wygładzania, stosowanego przeciw mocarstwom centralnym.

Sozialdemokraten zamieszcza treść rozmowy z socyalistą amerykańskim Howem, przybyłym do Sztokholmu. Rzekł on, że socyaliści amerykańscy upatrują w wojnie tylko objaw konkurencyi handlowej. Decydującą okolicznością dla końca wojny jest nie przystąpienie Stanów Zjednoczonych do niej, lecz wzrastający brak środków żywności i głód. Także w Stanach Zjednoczonych niebawem okażą się braki.

Wzrastające kłopoty Anglii.

Z Bazylei donoszą; Strajki w industryi amunicyjnej w Anglii rozwijają się w dalszym ciągu mimo odezw rządowych, nawołujących do powrotu do pracy. W samem Sheffield, tem centrum angielskiego przemysłu broni, strajkuje 30.000 robotników.

Wedle wiarygodnych zarządzeń pracowali górnicy w Walii w miesiącu kwietniu tylko przez 4 dni w tygodniu, a to z powodu braku okrętów dla transportu węgla.

W północnej Anglii grożą zmowu tkacze w liczbie 200.000. Żądają oni podwyżki zarobków o 10 proc.

Wobec ciężkich strat w ofenzywie okazała się nieodzowna potrzeba nowych zaciągów. Przeto z fabryk amunicyi zabiera się zdolnych do broni na front i zastępuje się ich niezdolnymi lub kobietami. Dalej wielu zaledwie podleczonych i rannych powołano w ubiegłym tygodniu na nowo na front. Pierwsze z owych zarządzeń stało się przyczyną strajków, a drugie napotyka na opór. W Bethmal Golen w północnej Anglii odbyło się zgromadzenie 2000 inwalidów, którzy uchwalili energiczny przeciwko zarządzeniu gabinetu protest.

Urzędowe doniesienia stwierdzają, że obecnie strajkuje w Anglii 68.000 robotników z różnych dziedzin przemysłu. Do innych przyczyn bastowania przyłączają się stosunki drożyźniane, przedewszystkiem jednak panuje wszędzie wielkie niezadowolenie z dodatkowych przeglądów wojskowych wśród robotników, którzy uwolnieni zostali od służby pod bronią, aby pracować mogli w zakładach amunicyi i innych fabrykach rządowych.

Biuro Reutera doniosło, jakoby dnia 17 b. m. lord Devonshire oświadczył w Izbie lordów, iż nawoływanie do oszczędniejszego używania środków żywności odniosło pomyślny wynik i spodziewać się należy, iż nie będą potrzebne żadne specyalne w tym celu zarządzenia. Tymczasem w rzeczywistości, jak z Berna szwajcarskiego donoszą, lord Devonshire oświadczył, iż jeśli dobrowolne ograniczenia nie wystarczą, rząd nie zawaha się przed środkami przymusowymi. Władze miejscowe na każdy wypadek spełnią poruczony im przez rząd obowiązek nadzoru nad konsumcyą środków żywności.

Militaryzacya Stanów Zjednoczonych.

W Waszyngtonie tworzy się stała Rada wojenna koalicyi, celem współpracowania w dalszej pracy nad organizacyą wojskową. W skład jej wejdzie pięć komisyj, zwłaszcza dla uregulowania transportów i dowozów, jakoteż dla działów artyleryi, lotnictwa i broni technicznej. We wszystkich Uniwersytetach otwarte zostaną kursy lotnictwa. W owej Radzie mają Francuzi pierwszeństwo przed Anglikami, stoją także wyżej w opinii publicznej. Kilka Uniwersytetów odniosło się do Joffre'a z wyraźną prośbą o przysłanie francuskich oficerów-instruktorów. Pierwsze powołania do wojska mają nastąpić zaraz w czerwcu, skoro tylko ukończona zostanie praca nad regestrowaniem. Od służby wojskowej zwolnieni są prócz niezdolnych i żywiciele rodzin, zwłaszcza górnicy i rolnicy. Ogółem ma stanąć pod bronią milion popisowych.

W szerokich masach zaprzestano znowu interesować się wojną i te tak dalece, iż sekretarz stanu Lane ujrzał się zmuszonym wdrożyć wielką kampanię agitacyjną przy współdziałaniu gubernatorów Stanów i całego urzędowego aparatu, aby ludność pouczyć o rzekomych niebezpieczeństwach, jakiemi groziłoby jej rzekomo zwycięstwo Niemiec. Jako najpilniejsze, poczyniono zarządzenia, by w przeciągu najbliższych sześciu miesięcy zapewnić dowóz żywności dla Anglii, Francyi i Włoch.

Dalej donoszą z Berna szwajcarskiego: Wedle waszyngtońskiej informacyi *Gazette de Lausanne* mają być ustawione następujące, przez Kongres po za obrębem dotychczasowej armii uchwalone formacye wojskowe: Armia regularna 293.000 ludzi, gwardya narodowa armii terytoryalnej 400.000 ludzi, pierwsza nowa armia poborowa 500.000 ludzi, załoga floty 180 000 ludzi. Zamiarem jest rządu zapełnić te różne kategorye przedewszystkiem ochotnikami, a wówczas, we wrześniu, przystąpiłoby się do powołania armii drugiej i trzeciej. Prasa amerykańska nie tai rozczarowania z powodu, że powołania nie zarządzi się przed wrześniem, z drugiej strony wszakże przyznaje, że wojskowi kierownicy dość będą mieli do roboty, by przeprowadzić w czasie do września wyznaczone im pensum. Siły wysłane do Europy do rozporządzenia gen. Pershinga mają wynosić 35—60 tysięcy ludzi. Przygotowania do transportu czynią się z wielkim pośpiechem. Gen. Pershing przybędzie do Europy, zanim jego wojska tu się zjawią.

Samolot niemiecki nad Kiszyniowem

Petersb. Agencya telegr. donosi: Samolot niemiecki rzucił bomby na dworzec w Kiszyniowie. Jeden żołnierz i dwoje dzieci zabici, 5 robotników zranionych.

Stan rzeczy w Chinach.

Morning Post otrzymała z Tientsinu informacyę, wedle której chińska Izba posłów nieznaczną większością uchwaliła przed reorganizacyą gabinetu nie rozstrzygać kwestyi, czy Niemcom ma być wypowiedziana wojna. Około 20 gubernatorów wojskowych wniosło do prezydenta prośbę o rozwiązanie parlamentu lub natychmiastową zmianę ustaw zasadniczych, gdyż znajdują się w nich niektóre przepisy wprost niewykonalne. Podobnej treści depeszę wystosowano do parlamentu. Być może, iż to wmieszanie się wojska silny wywrze wpływ na politykę.

O księgi gruntowe w Galicyi i na Bukowinie.

Z Wiednia telegrafują:

Podczas najazdu nieprzyjaciela na Galicyę i Bukowinę księgi gruntowe uległy mniej lub więcej zniszczeniu. Póki nie będą sporządzone nowe księgi, nieruchomości wpisane do ksiąg zniszczonych będą traktowane pod względem prawnym jako niewpisane do ksiąg. Egzekucya na takich nieruchomościach odbywa się wedle przepisów ordynacyi egz. o nieruchomościach niewpisanych do ksiąg publicznych. Jeżeli sąd zkąd inąd nie zna wierzycieli hipotecznych, będą oni zawiadamiani o zarządzeniu przymusowej licytacyi edyktem w Dzienniku urzędowym. Jeżeli więc wpisy są zniszczone, zaleca się każdemu, kto nabył jakiekolwiek prawo na takiej nieruchomości, by uważnie śledził ogłoszenia urzędowe o licytacyach, ewentualnie, by ustanowił męża zaufania w poszczególnych powiatach, celem oryentowania się o licytacyach.

Jeszcze większe zabezpieczenie wytworzy sobie wierzyciel, jeżeli poda do wiadomości sądu pretensye, nabyte co do takich nieruchomości. Dlatego zaleca się wszystkim, których prawa były wpisane w uszkodzonych księgach gruntowych, aby wyciągi z ksiąg i uchwały wpisania, które mają w rękach, w oryginale lub uwierzytelnionym odpisie podali do wiadomości sądu, przy którym były te księgi, co umożliwi sądowi w razie egzekucyi zawiadomić osobiście wierzyciela hipotecznego.

Dokumenty te są także cennym materyałem w sprawie przywrócenia zniszczonych ksiąg.

Co do Galicyi wschodniej i Bukowiny niema jeszcze dokładnych danych w sprawie uszkodzeń ksiąg; w Galicyi zachodniej tabule i księgi wszystkich trybunałów i sądów pow. w siedzibie trybunałów są nietknięte, uszkodzenia różne wydarzyły się w 29 sądach powiatowych.

Przesilenie gabinetowe na Węgrzech.

Dzienniki budapeszteńskie donoszą, że dotychczas następujące osoby otrzymały powołanie do Najj. Pana: prezydent Izby magnatów bar. Samuel Josika, wiceprezydent Izby posłów Szasz zamiast prezydenta Beöthyego, prezydent narodowego stronnictwa pracy Khuen-Hedervary, oraz przywódcy czterech stronnictw opozycyi: Andrassy, Apponyi, Karolyi i Zichy. Większość posłuchań odbędzie się dzisiaj.

W rozmowie z redaktorem *Az Est* hr. Andrassy powiedział o rozwiązaniu przesilenia: My z opozycyi wytykaliśmy przedewszystkiem panowanie jednego stronnictwa i to, że wszystko robi się według dawnego szablonu, jak gdyby nie było wojny światowej. Rozwiązanie powinno polegać na tem, by w skład rządu weszły te osoby, które mogą przyjąć na siebie odpowiedzialność za sprawy rządowe. Nie chcemy monopolu jednego stronnictwa zamienić na monopol grup innych. Nie chcemy z wojny światowej wyshuwać korzyści dla któregokolwiek stronnictwa. Zadaniem rządu musi być odpowiednia administracya. Należy uczynić wszystko, by złagodzić nędzę społeczną. Z żywiołową siłą wysunąć się na pierwszy plan problemat prawa wyborczego.

*

Na wczorajszem posiedzeniu narodowego stronnictwa pracy urządzono manifestacyę na rzecz ustępującego prezydenta ministrów hr. Tiszy. Hr. Tisza wypowiedział mowę, w której przedstawił program, jaki chciał urzeczywistnić ustępujący gabinet. Podkreślił on wierność dla Państwa przygniatającej większości narodowości. Podczas wojny tylko odosobnionymi były wypadki zdradzieckiego zachowania się nacyonalistycznych duszpasterzy i nauczycieli. Wymagało to ścisłego nadzoru państwowego nad nacyonalistycznemi seminaryami.

O kwestyi reformy wyborczej powiedział hr. Tisza, że rząd chciał rozszerzyć prawo wyborcze z roku 1913 i w szczególności rozszerzyć poniżej lat 30 granice wieku dla robotników przemysłowych. Dalej idące reformy otworzyłyby drzwi demagogii narodowościowej, wyznaniowej i prawnopaństwowej. Radykalizm prawa wyborczego byłby największem niebezpieczeństwem dla Ojczyzny i dla Dynastyi.

Ponieważ program reformy wyborczej, wypracowany przez rząd, nie znalazł zatwierdzenia Najj. Pana, nastąpiła dymisya. Nowy rząd może być pewny, że narodowe stronnictwo pracy da mu wszystko, czego potrzeba do zwycięskiego zakończenia wojny.

Hr. Tisza wezwał następnie wszystkich członków stronnictwa, aby rozważyli według sumienia i potem dopiero zadecydowali, czy chcą iść z nim i przeszkodzić radykalnej reformie prawa wyborczego (Ożywione oklaski). Stronnictwo uchwaliło następnie na wniosek prezydenta stronnictwa hr. Khuena Hedervarego iść także i nadal za hr. Tiszą.

Podczas konferencyi zebrał się przed budynkiem klubowym większy tłum ludności, który demonstrował za powszechnem, równem prawem wyborczem. Manifestacya przebiegła bez wypadku.

Z Warszawy.

(W sprawie szkół wyższych — Wykłady o wojskowości polskiej. — Żołd Legionistów. — Opieka nad Legionistami. — „Rynek staromiejski“).

Dzienniki warszawskie donoszą: D. 14 kwietnia zakomunikował JE. P. generał-gubernator wydziałowi wykonawczemu T. Rady Stanu, że gotów jest przekazać jej zarządowi sądownictwo i szkolnictwo w Państwie Polskiem. Natychmiast rozpoczęły się rokowania władz z Radą Stanu. W toku rokowań JE. P. kurator Uniwersytetu i Politechniki wezwał obu rektorów do przedstawienia życzeń i propozycyi senatów.

Jak się dowiadujemy z kół akademickich, senaty zajmują się już obecnie opracowaniem projektów zmian ustaw obu wszechnic. Senat Uniwersytetu wybrał komisyę, której powierzono to zadanie. Senat Politechniki ma się tem zająć w dniach najbliższych.

Tow. miłośników historyi w Warszawie urządziło wykłady z „Dziejów wojskowości polskiej“.

Program wykładów obejmuje: I. „Zagadnienie granic. Zagadnienie kultury“ prof. dr. Marceli Handelsman. II. „Ustrój wojskowości w Polsce“: „Epoka piastowska“ dr. Antoni Rybarski, „Pospolite ruszenie“ prof. dr. Kazimierz Tymieniecki, „Wojsko zaciężne i piechota łanowa“ prof. dr. Witold Kamieniecki, „Czasy saskie i stanisławowskie“ dr. Tadeusz Kupczyński, „Sejm czteroletni“ dr. Tadeusz Kupczyński, „Rewolucya Kościuszkowska“ dr. Tadeusz Kupczyński. „Legiony i Księstwo Warszawskie“ dr. Wincenty Łopaciński, „Królestwo Kongresowe“ porucz. dr. Bronisław Pawłowski. III. „Organizacya i taktyka“. „Do wieku XVII. włącznie“ prof. dr. Kazimierz Konarski, „Wiek XVIII—XIX“ kap. dr. Maryan Kukiel. IV. „Rozwój broni i materyału artyleryjskiego“ p Jerzy Gostyński. V. „Szkolnictwo wojskowe“ prof. Henryk Mościcki. VI. „Służba zdrowia“ dr. Wacław Męczkowski. VII. „Ubiór wojskowy“ (zwiedzanie zbiorów) pod kierunkiem dyr. Br. Gembarzewskiego.

Worszawska Agencya telegraficzna komunikuje: „Dowiadujemy się z miarodajnego źródła o podwyższeniu żołdu dla Legionistów polskich z chwilą oddania ich pod nową komendę w dniu 1 kwietnia b. r. Podług nowej normy otrzymywać będą: sierżanci 96 mr. miesięcznie, wicesierżanci 63 mr., sierżanci 57 mr., podoficerowie 40 mr., gefrejterzy 18 mr. 90 fen., szeregowcy 15 mr. 90 fen. — miesięcznie. Po za tem sierżanci w uznaniu ich specyalnie odpowiedzialnej działalności, otrzymywać będą 30 mr. dodatkowo, o ile ich kompania liczy po nad 100 głów, 15 mr. zaś w razie, jeżeli liczba ta nie dochodzi do 100.

Utrzymanie dawane będzie podoficerom i szeregowcom w naturze, jak dotychczas; dla polepszenia wszakże dostarczanego utrzymania wypłacane będzie dodatkowo 100 marek miesięcznie na każdych 100 ludzi.

Rodziny podoficerów i szeregowców będą otrzymywały po za tem wsparcia specyalne“.

Przy komisyi wojskowej T. Rady Stanu postanowiono utworzyć specyalną Radę wydziału opieki nad żołnierzami, inwalidami, oraz rodzinami Legionistów. Do Rady obok osób, wybranych przez komisyę, mają wejść przedstawiciele poszczególnych społecznych instytucyi opieki.

Jednem z zadań Rady ma być kontrola oraz rozgraniczenie pracy pomiędzy poszczególne Towarzystwa.

Onegdaj w popularnej na Starem Mieście kamienicy Fukierów odbyło się otwarcie wystawy pod nazwą „Rynek staromiejski“.

Do zgromadzonych licznie miłośników zabytków starej Warszawy przemówił najpierw wiceprezes Towarzystwa krajoznawczego, p. Aleksander Janowski, poczem p. Zygmuntowa Glogerowa przecięła wstęgę i zaczęto z wielkiem zainteresowaniem zwiedzać w alkierzu, a następnie w podwórzu i przyległych izbach oraz krużgankach wystawione zbiory.

Organizatorowie wystawy dopięli celu, mianowicie wydobyli całe piękno starej architektury rynku staromiejskiego w jego fragmentach, uwiecznione w malarstwie dawnem i współczesnem. Czworobok domów, przy rynku położonych i pamiątki, z nimi związane, typy dawnych postaci, ich ubiory, różne „znaleziska“ — oto materyał wystawy, rozmieszczony, jak następuje:

W pierwszej sali, alkierzem zwanej, mieszczą się obrazy, ilustrujące Stary rynek z dawnych czasów, jako prace Marcina Zaleskiego, Vogla i Lessera, oraz art. malarzy współczesnych: Cieślewskiego, Trzebińskiego, Stankiewiczówny, Jabłczyńskiego, Norblina, Lindemana i Kopczyńskiego. Na podwórzu pod sklepionemi arkadami, mieści się zbiór typów Norblina, wykopaliska kamienne, stara ceramika i ozdoby ślusarskie. Na krużgankach porozwieszane są typy Piwarskiego oraz karykatury. W małej izbie od ulicy Piwnej zebrano pamiątki dawnych mieszkańców Rynku Staromiejskiego, a więc: ubiory, stroje, biżuterye i przedmioty codziennego użytku; wnętrze wypełniają stylowe meble oraz portrety.

Całość wystawy pomyślana jest oryginalnie, z pyłu zapomnienia wydobyto wiele pamiątek, porozmieszczano planowo, to też niewątpliwie wystawa obudzi szerokie zainteresowanie.

KRONIKA.

Lwów, 25 maja 1917.

— W gmachu Izby handl. Ul. Akademicka 17. Wystawa Dzieł Sztuki. Wystawa otwarta od godziny 11-tej przed południem do 7-mej wieczorem przy oświetleniu. Wstęp 50 hal. Dochód przeznaczony na fundusz warsztatów i narzędzi rękodzielniczych dla ociemniałych żołnierzy.

Kalendarz.

Sobota (26 maja):

Filipa Ner. — Więcymiła. — Hłykeryi m.

Wschód słońca o godzinie 3·28 rano, zachód słońca o godzinie 7·13 po południu.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 22 C.

— Najd. Arcyksiążę Maksymilian honorowym doktorem Akademii weterynaryi w Wiedniu. Najj. Pan Najwyższem postanowieniem z dnia 9 maja b. r. zezwolił najmiłościwiej, by gremium profesorów Akademii weterynaryi w Wiedniu nadało honorowy doktorat weterynaryi Najd. Arcyksięciu Maksymilianowi.

— Na pogorzelców miasta Wischau ofiarował Najj. Pan ze Swej prywatnej szkatuły kwotę 20.000 kor.

— Odznaczenia w c. i k. armii. Najj. Pan raczył najmiłościwiej nadać: order Żelaznej Korony III klasy z dekoracyą wojenną i mieczami z uwolnieniem od takcy: zmarłemu wskutek ran, odniesionych na polu bitwy kapitanowi 9 pp. Stanisławowi Rudzińskiemu i poległemu na placu boju kapitanowi 28 p. dział polowych Ottonowi Scheuerowi; majorowi 20 pp. Fryderykowi Meisterowi w 155 bat. posp. ruszenia; krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyę wojenną: dyrektorowi kasy wojskowej II klasy w stanie spoczynku Maurycemu Elischakowi w komendzie obwodowej w Lublinie.

— Odznaczenia w Legionie polskim. Odznaczeni zostali: w uznaniu znakomitej służby wobec nieprzyjaciela krzyżem kawalerskim orderu Leopolda z dekoracyą wojeną i mieczami podpułkownik legionowy Leon Berbecki, szef sztabu generalnego polskiego korpusu posiłkowego, a srebrnym krzyżem zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności sierżant legionowy Romuald Baczyński w 1 pułku piechoty polskiego korpusu posiłkowego. W uznaniu walecznego zachowania się wobec nieprzyjaciela odznaczeni zostali: po raz drugi srebrnym medalem waleczności I. klasy: chorąży legionowy: Józef Skrzyński w 6 pp.: srebrnym medalem waleczności I. klasy: chorążowie legionowi: Mieczysław Dobrzański, Jan Naspiński, Ireneusz Blahaczek, Maryan Gryl i Aleksander Tumidajski, podoficerowie legionowi Władysław Kukulski, Gustaw Nowosielski, Witold Jabłoński (zmarły wskutek ran odniesionych na polu bitwy), Józef Lema, Jan Byrski i Edward Łysakowski, legionista Rudolf Czernecki w 6 pp.; podoficer legionowy Zdzisław Sieczkowski w polskim korpusie posiłkowym; po raz drugi srebrnym medalem waleczności II. klasy: chorążowie legionowi Józef Bożnicki i Wiktor Kwarciński, oraz podoficerowie legionowi Stanisław Liśkiewicz, Jan Kordys i Bolesław Maciejewski, wszyscy w 6 pp. polskiego korpusu posiłkowego.

— Mianowania w c. i k. armii. Zamianowani zostali rezerwowymi podporucznikami, rezerwowi chorążowie: Stefan Jakubowski. Michał Siwiec, Rudolf Neumann i Józef Saloman 56 pp., Maurycy Geller, Franciszek Frič, Mojżesz Feller, Zygfryd Rudolf, Tadeusz Mycawka, Maks Lang i Alfred Bachmann, Wiktor Büchler 80 pp., Edmund Wolańczyk 90 pp., Franciszek Scholz, Józef Oškany, Józef Hinkelman, Fryderyk Löwy 93 pp., Paweł Stwicatnia, Karol Steyskal, Ernest Gost i Karol Trnka 100 pp., Stanisław Walawski 2 p. tyrolskich strzelców Cesarskich, Jan Nadenik 45 pp.; rezerwowym rotmistrzem, rezerwowy porucznik Zdzisław Łoziński 8 p. ułanów; rezerwowym porucznikiem, rezerwowy podporucznik Leopold Wildner 8 p. dragonów; rezerwowymi podporucznikami, rezerwowi chorążowie: Andrzej bar. Hatvany-Deutsch 13 p. huzarów, Ryszard Lackner 2 p. drag., Karol Kurz 12 p. grag., Iwan Balás 3 p. huz., Rudolf Vater 10 p. drag., Władysław Dekanowski 13 p. ułanów, Tadeusz Nowosielecki 1 p. ułanów, Franciszek Hulimka 7 p. ułanów, Antoni Jordan 2 p. ułanów; rezerwowym kapitanem, rezerwowy porucznik Ottokar Brezina 30 p. dział polowych; rezerwowymi porucznikami, rezerwowi podporucznicy Jan Haag 3 p. dział polowych i Otto Szeymann 1 dyw. art. konnej; rezerwymi podporucznikami, rezerwowi chorążowie: Artur Schulz 3 p. dział polowych, Maryan Skrzyński 12 p. ciężkiej artyleryi polowej, Erwin Waigner, Stefan Mączyński, Paweł Ehrenstein, Jan Klingier, Ludwik Szente i Jan Hambach 2 p. dział polowych, Stefan Leszczyński 24 p. dział polowych, Antoni Chiandussi i Karol Daimer 28 p. dział polowych, Michał Weisberg i Józef Goll 30 p. dział polowych, Jan Pelargner 32 p. dział polowych, Zygmunt Zieniewski 11 p. haubic polowych, Gabryel Hoffner i Emil Schwarz 2 p. dział polowych, Herman Feichtinger 28 p. dział polowych, Józef Leitner i Karol Sedlatschek 29 p. dział polowych, Robert Pick 10 p. haubic polowych, Gustaw Simon, Gustaw Horn, Jerzy Stadler i Jan Wentzke 2 p. dział polowych, Otto Schöttner i Hubert Grillmayer 3 p. dział polowych, Karol Popper 29 p. dział polowych, Antoni Proziw i Wojciech Karoloryi 30 p. dział polowych, Jan Lichtwitz 31 p. dział polowych, Geza Tarnai 32 p. dział polowych Juliusz Vilcsek i Wilhelm Metzl 11 p. haubic polowych.

— Mianowanie doradców fachowych w sądzie rozjemczym Zakładu ubezpieczenia górników od wypadków. P. Minister robót publicznych w porozumieniu z interesowanymi PP. Ministrami zamianował inżyniera górniczego Szydłowskiego w Krakowie i rządowo autoryzowanego inżyniera górniczego Tadeusza Lehaka w Chrzanowie, fachowo wykształconymi doradcami sądu rozjemczego przy Zakładzie ubezpieczenia górników od wypadków w Krakowie na resztujący czas trwania funkcyi doradców wymienionego sądu rozjemczego.

— Nadanie prezenty. Zarząd gminy m. Lwowa uchwalił nadać prezentę na opróżnione probostwo przy kościele N. P. Maryi Śnieżnej ks. Janowi Pilińskiemu, katechecie szkoły im. Staszica.

— Subwencye gminy. Na wczorajszem posiedzeniu magistratu, które odbyło się pod przewodnictwem zastępcy komisarza rządowego radcy Dworu prof. Fiedlera uchwalono wypłacić zarządowi ochronek chrześciańskich za pierwsze półrocze 1917 kwotę 6500 kor., Poliklinice powszechnej 2000 kor., a Instytutowi ubogich chrześcian kwotę 9730 kor. za pierwszy kwartał 1917. Kwota ta pochodzi z grzywien, ściągniętych z kupców-chrześcian za przekroczenie przepisów aprowizacyjnych.

— Szósta pożyczka wojenna. Gmina m. Lwowa subskrybowała na szóstą pożyczkę wojenną kwotę 500.000 koron.

— W sprawie legitymowania się posłów w podróżach do dalszego i ściślejszego obszaru wojennego kancelarya Izby posłów — jak donosi *Reichsrats-Korrespondens* — otrzymała pismo Ministerstwa spraw wewnętrznych z doniesieniem, że w podróżach do obszaru wojennego członkowie jednej z obu Izb Rady państwa mogą legitymować się zamiast pasportami, także legitymacyami urzędowemi (kolejowemi), zaopatrzonemi w fotografię i własnoręczny podpis właściciela. Dla tych, którzy nie mają legitymacyi kolejowej, kancelarye Izby panów, względnie Izby posłów wydawać będą legitymacye. C. i k. naczelna komenda armii z inicyatywy Ministerstwa spraw wewnętrznych wydała odpowiedni rozkaz wszystkim odnośnym komendom wojskowym.

— Koncert spacerowy na wystawie dzieł sztuki przeznaczonych do rozlosowania na dochód ociemniałych inwalidów wojennych rozpocznie się w niedzielę o godzinie 11 rano w sali wystawy w przedsionku Izby handlowej i przemysłowej przy ul. Akademickiej l. 77. Wstęp na wystawę i na koncert 1 kor.

Równocześnie odbędzie się otwarcie nowej sali wystawy, o czem już donieśliśmy.

— W sprawie poprawy bytu nauczycielstwa ludowego odbyło się wczoraj w sali polskiego Towarzystwa pedagogicznego zebranie przedstawicieli szeregu stowarzyszeń nauczycielskich. Po przemówieniach kilku przedstawicieli nauczycielstwa, uchwalono wybrać stały komitet, którego zadaniem ma być pilnowanie interesów nauczycielstwa.

— W Archikatedrze ormiańskiej w uroczystość Zielonych Świątek, dnia 27 b. m., odbędą się nabożeństwa w porządku następującym: O godzinie 6 rano Msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu, poczem o godz. 7 i 8 Msza św. cicha; o godz. 9 Msza św. pontyfikalna, w czasie której przemówi JE. ks. Arcybiskup Teodorowicz; o godz. 10 m. 30 Suma z kazaniem. O godzinie 6 wieczorem nabożeństwo majowe. Nazajutrz w poniedziałek świąteczny porządek nabożeństw tensam, z wyjątkiem Mszy św. o godz. 9 rano, która będzie cichą.

— Wybory uzupełniające do lwowskiej Rady powiatowej. Przy odbytych dnia 8 b. m. wyborach uzupełniających czterech członków lwowskiej Rady powiatowej, z grupy większej posiadłości, wybrani zostali: ks. dr. Eustachy Jełowicki, gremialny kanonik rzym. kat. kapituły we Lwowie, Franciszek Mars, właściciel dóbr Glinna, dr. Kazimierz Papara, właściciel dóbr Podliski Małe i dr. Roman Stroynowski z Leśniowie.

— Na dochód T. S. L. Znana zaszczytnie artystka-recytatorka p. Marya Kozłowska, chcąc uczcić 25-letnią działalność T. S. L. i przyczynić tej instytucyi funduszów, urządza w dniu 4 czerwca b. r. w sali Koła literackiego i Kasyna miejskiego „Wieczór stylowy z następującym programem: 1. Z ksiąg pielgrzymstwa polskiego, p. Marya Kozłowska. 2. Harfa i śpiew-dwuśpiew. 3. Zaślubiny Mieczysława i Dąbrówki z „Króla-Ducha“ na tle harfy i śpiewu p. Marya Kozłowska. 4. Taniec klasyczny, wykonany przez grupę pań 5. D-mol, Ballada o królewnej Doli, na tle improwizacyi fortepianu, p. Marya Kozłowska. 6. Tetmajer K., Narodziny wiosny, p. Marya Kozłowska. 7. Tatarówna St., Do Braci Poznańczyków, p. Marya Kozłowska. 8. Taniec klasyczny. 9. Z poezyi Legionów.

Bilety są w cenie po 5 kor., 3 kor. i 2 kor. Miejsca stojące po 1 kor. Zakłady naukowe otrzymają 25 proc. przy zakupnie 20 biletów. Bilety takie będą oznaczone także pieczęcią zakładu. Bilety te są do nabycia w biurze Związku okręgowego T. S. L. (ul. Fredry l. 3) w godzinach od 6—8 wieczorem, w dzień wieczoru zaś przy kasie.

— Kolonie wakacyjne dla młodzieży szkolnej w Brzuchowicach. Na pomieszczenie młodzieży szkolnej w czasie feryj wakacyjnych uchwalił magistrat na wczorajszem posiedzeniu wynająć trzy większe wille w Brzuchowicach.

— Kąpiele stawowe i słoneczne. Magistrat m. Lwowa przeznaczył kwotę 2700 kor. na naprawę urządzenia budynków kąpielowych na „Żelaznej Wodzie“. Sprawa urządzenia kąpieli stawowych i słonecznych była wczoraj na posiedzeniu magistratu przedmiotem ożywionej dyskusyi.

— Zmarli: we Lwowie, Karol Jarosław Wostrowski, radca Cesarski, emer. starszy geometra ewidencyjny, w 79 r. życia; Zofia z Wędrychowskich Szydłowska, wdowa po sekretarzu Namiestnictwa, w 80 r. życia;

w Krakowie, Stanisław Berson, syn niedawno zmarłego radcy wyższego sądu krajowego i kompozytora Seweryna Bersona. Zmarły oddawał się z zamiłowaniem studyom przyrodniczym, ogłaszając z tej dziedziny długi szereg popularnych artykułów;

w Poznaniu, Józefa z hr. Mycielskich hr. Potocka, w 80 r. życia.

— Zgubiono. P. Irena Zbierzchowska zgubiła wczoraj po południu portfel z kwotą około 400 kor., legitymacyami i zapiskami. — Znalazca otrzyma 50 kor. wynagrodzenia.

— Dotkliwe kary za nieprzestrzeganie przepisów aprowizacyjnych i taryfy maksymalnej wymierzył magistrat bardzo znacznej liczbie kupców we Lwowie. Kary osiągają niejednokrotnie kwotę 1000 kor.

— Nieszczęśliwy wypadek. Wczoraj wieczorem pod wóz tramwayowy wpadła 7-letnia Klara Schorrówna, która wybiegła z ul. Furmańskiej i chciała przebiedz ulicę Kazimierzowską. Dziewczynka dostała się pod wóz tramwayowy, który tylko z trudem zdołano wstrzymać. Po wyciągnięciu Schorrównej z pod wozu okazało się, że ma złamaną lewą nogę. Odwieziono ją do szpitala powszechnego.

— Zbiegła z domu rodziców 16-letnia Karolina Barańska, blondynka, utykająca na lewą nogę.

— Złamanie nogi. Do szpitala powszechnego przywieziono wczoraj 75 letnią Ludwikę Stupełkowską, która pośliznęła się na posadzce pokojowej i złamała prawą nogę.

— Przebicie. Wczoraj wieczorem jeniec rossyjski nieznanego na razie nazwiska przybył do restauracyi Sigla na Zniesieniu nr. 377 i zażądał wódki. Gdy mu jej w myśl istniejących przepisów policyjnych odmówiono, jeniec wszczął kłótnię z zarządcą restauracyi Onufrym Harmatiukiem, w czasie której pchnął go nożem w brzuch. Do bardzo ciężko rannego Harmatiuka wezwano pogotowie ratunkowe które odwiozło go do szpitala powszechnego, celem przeprowadzenia operacyi.

— Z Lublina. Z chwilą obalenia słupów granicznych w Królestwie Polskiem, zarząd Powszechnych Wykładów uniwersyteckich we Lwowie poczynił kroki, ażeby swą pracę oświatową przenieść do Królestwa Polskiego. Uzyskawszy pozwolenie Ministerstwa oświaty i zarządu cywilnego przy generał-gubernatorstwie w Lublinie urządził zarząd P. W. U. w Lublinie w lutym i marcu 18 wykładów, które zgromadziły przeszło 6.300 słuchaczów, czyli przeciętnie na jednym wykładzie.

Lublin powitał prelegentów profesorów: Weiberga, Temkowicz, Romera, Hornowskiego, Konstantego Zakrzewskiego, Gubrynowicza i Dembińskiego z wielką sympatyą. — Dając wyraz swej wdzięczności, wręczył komitet miejscowy ostatniemu prelegentowi adres, wyrażający zarządowi Powszechnych Wykładów uniwersyteckich we Lwowie podziękowanie za u-

rządzenie wykładów. Czysty dochód, osiągnięty z wykładów w wysokości 2.930 K 41 h, przeznaczył zarząd P. W. U. w porozumieniu z wydziałem miejscowym, na odnowienie kaplicy królewskiej na Zamku lubelskim.

Muzeum lubelskie przystąpiło po porozumieniu się z zarządem P. W. U. do wydania wykładów wszystkich wygłoszonych w Lublinie we formie pamiętnika, a poszczególnych we formie broszur, ażeby szerzyć dalej w ten sposób rozpoczętą pracę oświatową.

W końcu kwietnia ro poczęła się serya z 10 wykładów w Zamościu, a 4 maja inaugurował przewodniczący zarządu P. W. U., profesor dr. Antoni Cieszyński, wykłady w Chełmie, gdzie urządzono również 10 wykładów. Obywatelstwo Zamościa i Chełmu przyjęło powszechne wykłady uniwersyteckie równie serdecznie, jak Lublin, spragnione wiedzy i oświaty, których broniły mu rządy rossyjskie. W dniach ostatnich zawiązał się komitet miejscowy w Krasnym Stawie, a obywatele z Klemensówki zwrócili się do zarządu z prośbą o urządzenie wykładów uniwersyteckich dla ludności robotniczej, zajętej w tamtejszych cukrowniach.

— Trzęsienie ziemi. Dnia 23 b. m. rano zanotowały aparaty seismograficzne w Lublanie silne trzęsienie ziemi w odległości około 1000 klm.

Kronika zagraniczna.

* Nagroda Nobla. Z Sztokholmu donoszą: Tegoroczne rozdanie nagród Nobla za zasługi na polu fizyki, chemii, medycyny i literatury odroczono na 1 lipca 1918.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Teatru miejskiego donoszą: W jutrzejszem wieczornem przedstawieniu „Wesołej wdówki“ wystąpi w roli tytułowej po raz drugi pani Dora Helem. W niedzielę i poniedziałek po dwa przedstawienia: w pierwszy dzień po południu „Eros i Psyche“ z Leonią Barwińską w roli Psychy, wieczorem po dłuższej przerwie „Domek trzech dziewcząt“, w drugi dzień zaś po popołudniu „Gejsza“ z Heleną Miłowską. wieczorem „Marta“. We środę przyszłego tygodnia odbędzie się premiera głośnej i z olbrzymiem powodzeniem na rozmaitych scenach granej operetki Leona Falla pod tyt. „Róża Stambułu“, w której rolę tytułową odtworzy Helena Miłowska, główne zaś role męskie grają pp. Folański, Kuligowski i Ławiński, a dyryguje operetką p. Lehrer. „Róża Stambułu grana będzie przez dwa dni z rzędu, t. j. we środę i czwartek, a następnie w sobotę.

Repertuar Teatru Miejskiego.

W sobotę o godz. 7·30 wieczorem „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Lehara, z Dorą Helen w tytułowej roli. — W niedzielę o godzinie 3·30 po południu „Eros i Psyche“, dzieło sceniczne w 5 obrazach Jerzego Żuławskiego. — W niedzielę o godzinie 7·30 wieczorem „Domek trzech dziewcząt“, trzy akty z życia Fr. Schuberta, muzyka Schuberta. Występ Ireny Bohuss Fr. Bedlewicza i Tadeusza Łowczyńskiego. — W poniedziałek o godzinie 3 po południu „Gejsza“, operetka w 3 aktach Sidnej Jonesa, z Heleną Miłowską w tytułowej roli. — W poniedziałek o godzinie 7·30 wieczorem „Marta“, opera w 4 aktach Flotowa. Występ Ady Sari-Szayerównej Fr. Bedlewicza i St. Tarnawskiego. — We wtorek o godzinie 7·30 wieczorem (po raz ostatni w sezonie) „Traviata“, opera w 4 aktach Verdiego. Występ Ady Sari-Szayerównej i Tadeusza Łowczyńskiego. — We środę o godzinie 7·30 wieczorem (nowość) „Róża Stambułu“, operetka w 3 aktach Leona Falla, z Heleną Miłowską w roli tytułowej. — We czwartek o godzinie 7·30 wieczorem „Róża Stambułu“, operetka w 3 aktach Leona Falla, z Heleną Miłowską w roli tytułowej.

Uregulowanie

obrotu środkami żywności i artykułami niezbędnego zapotrzebowania.

C. k. Namiestnictwo (Krajowy Urząd gospodarczy) nadsyła nam następujący komunikat:

Wzrastająca z dnia na dzień szczupłość najniezbędniejszych środków żywności i artykułów niezbędnego zapotrzebowania rodzi potrzebę zaprowadzenia w całym kraju takich urządzeń, które zdolne byłyby zapewnić równomierny rozdział tych artykułów, w szczególności zaś zapobiegły gromadzeniu się publiczności przed sklepami, z drugiej zaś strony uniemożliwiły nadmierne zaopatrywanie pewnych konsumentów na niekorzyść innych.

W tym celu wydało c. k. Namiestnictwo (Krajowy Urząd gospodarczy) następujące zarządzenia:

1. Artykułami, które uznaje się jako wymagające odpowiedniego uregulowania obrotowego są następujące: mąka i inne wyroby młynarskie, chleb, cukier, tłuszcze jadalne wszelkiego rodzaju, kartofle, kawa, herbata, nafta, węgiel (drzewo opałowe), owoce strączkowe i mydło.

II. Uregulowanie obrotu wymienionymi powyżej artykułami nastąpić winno w sposób odpowiadający naturze handlowej danego artykułu, tudzież łatwości i pewności nabycia go. W tym względzie odróżnić należy trzy kategorye artykułów: 1. chleb, mąkę i inne wyroby młynarskie, oraz cukier, których dyspozycya przysługuje wyłącznie władzy państwowej. Ze względu na możność uchwycenia i rozdziału ich wedle uznania władzy — wskazane jest uregulowanie obrotu tymi artykułami zapomocą zrejonowania, t. j. stałego przydzielenia konsumentów z ich zapotrzebowaniem do pewnych oznaczonych sklepów (piekarń). Ponieważ jednak z natury rzeczy wprowadzenie całego zresztą dość skomplikowanego aparatu rejonowego korzystne być może tylko w wielkich skupieniach miejskich, składających się z reguły z samych konsumentów, a nie producentów, zatem bezwzględny nakaz zrejonowania omawianych trzech artykułów t. j. chleba, mąki i cukru nakłada c. k. Namiestnictwo na dziesięć większych miast galicyjskich a mianowicie na: Drohobycz, Jarosław, Kraków, Nowy Sącz, Lwów, Przemyśl, Rzeszów, Sambor, Stryj i Tarnów. Co do innych miast pozostawia się uznaniu władz politycznych I. instancyi, czy wprowadzenie rejonowania odpowie tamtejszym stosunkom lokalnym.

2. Celem uregulowania obrotu drugiej kategoryi artykułów a mianowicie: tłuszczów jadalnych (masła, oliwy i t. p.) kartofli, kawy, herbaty, nafty i węgli (drzewa opałowego), a także omówionych już pod I. mąki, chleba i cukru, zaprowadza c. k. Namiestnictwo przymus legitymacyjny, a to zarówno dla miast i miasteczek, jak i dla wsi. Począwszy od dnia 3 czerwca 1917 r. wolno nabywać wymienione tu artykuły za okazaniem ważnej, z urzędu wydanej „legitymacyi na pobór“ pomienionych artykułów. Legitymacya ta opiewa na jedno gospodarstwo domowe bez względu na liczbę osób w niem żywionych i wystawiona zostaje na nazwisko głowy gospodarstwa domowego. Karty te winno starostwo zaopatrywać w miarę wydawania bieżącymi liczbami tak, by każde gospodarstwo domowe miało swoją liczbę. Liczby te winny biedz odrębnie dla każdej gminy. Legitymacye na pobór omawianych artykułów wydaje z urzędu władza polityczna I. instancyi i zaopatruje je swą pieczęcią i podpisem naczelnika tej władzy, wręcza legitymacye właściwe gminne Biuro rozdzielcze (punkt III. okólnika) po zaopatrzeniu legitymacyi pieczęcią gminną, tudzież podpisem kierownika Biura rozdzielczego gminnego.

Wewnątrz legitymacyi wymienione są wszystkie artykuły, objęte przymusem legitymacyjnym i odnośnie do każdego artykułu z wyjątkiem kawy, herbaty i nafty po 30 rubryk, odpowiadających ilości tygodni, na przeciąg których jest ważna karta. W rubrykach tych winien sprzedawca potwierdzić dokonaną sprzedaż przez umieszczenie daty i podpisu sprzedawcy. Co do kawy, herbaty i nafty ograniczono ilość rubryk do 15, artykuły te bowiem z reguły mogą być zakupywane w dwutygodniowych odstępach czasu.

Odnośnie do umieszczonej w legitymacyi tabelki wykazującej „ilości bochenków chleba, które w poszczególnych dniach tygodnia kupować wolno stosownie do liczby osób“ zauważa się, że podstawą tego obliczenia jest zaprowadzenie wypiekania chleba o jednolitej wadze. Wobec tego należałoby — o ile to dotychczas nie miało miejsca — zarządzić wypiekanie chleba o jednolitej wadze, odpowiadającej ustanowionej każdorazowo po myśli rozporządzenia c. k. Urzędu wyżywienia ludności z dnia 12 maja 1917 Dz. u. p. Nr. 214 dziennej racyi spożycia chleba.

Jakkolwiek prawo żądania wydania legitymacyi poborowej przysługuje każdemu gospodarstwu domowemu, to jednakowoż osobom, które są równocześnie same producentami któregoś omawianych artykułów, należy wydać legitymacyę po wykreśleniu danego artykułu z legitymacyi. Rozumie się samo przez się, że zaprowadzone legitymacye w niczem nie zmieniają istniejących przepisów co do wykazywania się kartami dla kontroli spożycia chleba. cukru, kawy i tłuszczów.

Celem uregulowania rozdziału owoców strączkowych i mydła, upoważniono powiatowe władze polityczne do wydania w razie potrzeby zarządzenia, że sprzedaż i nabywanie pomienionych artykułów jest dopuszczalne wyłącznie za asygnatami poboru, wystawionemi przez powiatowe władze polityczne.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Liście pokrzywy jako jarzyna. *Fricks Rundschau* ogłasza list jednej ze swych czytelniczek następującej treści: W obecnym ciężkim czasie uważam za swój obowiązek zwrócić uwagę na niewyzyskany, bardzo prosty, a zdrowy środek żywności, który może sobie sporządzić każdy, nawet najbiedniejszy bez wielkich zachodów. Tym środkiem są młode pędy pokrzywy, które ugotowane i przyrządzone zupełnie tak samo jak szpinak, dają pożywną i smaczną jarzynę, podczas gdy pędy starsze mogą służyć do wyrobów przemysłowych. W tym celu należy zbierać pierwsze młode pędy pokrzywy, dochodzące do pół stopy wysokości. Zebrane rośliny trzeba rozłożyć następnie np. na stole kuchennym, aby przewiędły, następnego dnia obrać z grubszych pędów (cieńsze mogą zostać) i potem dobrze przez dwa dni wysuszyć, co najlepiej można uskutecznić na wysłanej papierem suszarce do owoców. Wysuszona w ten sposób pokrzywa nie traci zieloności, chociaż daje się dokładnie kruszyć i używać do przyrządzenia „szpinaku“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Posłuchania.

Wiedeń, 25 maja. Najj. Pan przyjął wczoraj na osobnych posłuchaniach Najd. Arcyksięcia Karola Stefana i PP. Ministrów: skarbu Spitzmüllera, dla Galicyi dr. Bobrzyńskiego, gen.-majora Hoefera i spraw zagranicznych hr. Czernina.

Echa posłuchania P. Ministra dr Bobrzyńskiego u Najj. Pana.

Wiedeń, 25 maja. Dzienniki donoszą, że P. Minister Galicyi dr. Bobrzyński na wczorajszem posłuchaniu u Najj. Pana przedstawił powody swej dymisyi. Monarcha zastrzegł sobie rozstrzygnięcie podania o dymisyę.

Akcya ratunkowa dla przemysłowców.

Wiedeń, 25 maja. W wykonaniu uchwał komisyi wybranej przez austryackie zakłady popierania przemysłu, w sprawie akcyi ratunkowej dla przemysłowców po wojnie, przybyła do P. Ministra skarbu deputacya, aby dowiedzieć się o stanie sprawy. P. Minister oświadczył, że Rząd jak najprzychylniej odnosi się do tej akcyi, ale musi żądać tego, by tylko ci przemysłowcy byli wciągnięci do akcyi ratunkowej, którzy wrócą z pola walki. Dla tej części interesentów Rząd gotów jest objąć poręką pożyczek, które mają być udzielone. Co do wysokości poręki, niebawem zapadnie decyzya Rządu.

Cenzura wojenna.

Wiedeń, 25 maja. Dzienniki dowiadują się. że niebawem z pewnemi ograniczeniami wolno będzie prasie omawiać cele wojenne Monarchii.

Zgon uczonego.

Wiedeń, 25 maja. *N. fr. Presse* donosi, że wybitny urolog radca Dworu Antoni Frisch wczoraj zmarł na zapalenie płuc, przeżywszy lat 68.

Z frontu włoskiego.

Wiedeń, 25 maja. Z wojennej kwatery prasowej donoszą: 24 b. m. wieczorem: Bitwa nad Isonzem trwa dalej. Położenie nie zmieniło się.

Wydarzenia na morzu.

Berlin, 25 maja. (Urzędowo). Nowe sukcesy łodzi podwodnych na Atlantyku i na północnym oceanie Lodowatym: 19.000 tonn.

Londyn, 25 maja. Admiralicya angielska ogłasza: Angielski parowiec transportowy „Transsylwania“ d. 4 b. m. uległ torpedzie na morzu Śródziemnem. Przytem zginęło 29 oficerów i 373 żołnierzy. Kapitan okrętu, jeden oficor okrętowy i 9 ludzi z załogi uratowani.

Z Izby francuskiej.

Paryż, 25 maja. Na pierwszem posiedzeniu Izby posłowie Henessy i Chespy przedłożyli projekt ustawy o uzupełnieniu ustawy wojskowej postanowieniem, że należy wdrożyć zarządzenia karne przeciw komendantom korpusów i generałom, którzy świadomie lub przez zaniedbanie dopuścili się błędów. W uzasadnieniu wnioskodawcy w ostrym tonie zaznaczyli, że dotychczas naród francuski nie do wiedział się jeszcze o żadnym wypadku ukarania jakiegoś dowódcy odpowiedzialnego za niepowodzenia wojskowe.

Rossyjska Konstytuanta.

Petersburg, 25 maja. (*Pet. Ag.*) Rząd poczynił szereg zarządzeń, mających na celu przyśpieszenie zwołania konstytuanty. Pierwsze posiedzenie komisyi, która ma opracować ordynacyę wyborczą do konstytuanty, wyznaczono na 7 czerwca.

Odpowiedzialny redaktor:

ADAM KRECHOWIECKI.

OD REDAKCYI.

Utrzymanie felietonu *Gazety Lwowskiej* i jej działu literackiego na odpowiedniej wyżynie, a w tym celu gromadzenie pierwszorzędnych sił pisarskich, będzie jak dotąd tak i w r. 1917 usilnem staraniem redakcyi.

Obok imion znanych i zasłużonych, znajdą Czytelnicy nazwiska młodych a pełnych talentu pisarzy, których redakcya zawsze chętnie do współudziału zaprasza.

W r. 1917 zamieszczać będziemy utwory: Teodora Jeske-Choińskiego, dr. Adama Fischera, Stanisława Graybnera, dr. Tadeusza Konczyńskiego, dr. Stanisława Lama, Stanisława Machniewicza, Zygmunta Sarneckiego, Macieja Wierzbińskiego, Henryka Zbierzchowskiego i w. i.

W felietonie zamieszczać również będziemy listy z Krakowa, Warszawy, Lublina, Wiednia i t. d.

Najnowsze wydawnictwa, teatr, malarstwo, rzeźba, muzyka, będą i nadal omawiane wyczerpująco i rzeczowo.

W tece „Przewodnika naukowego i literackiego“ posiadamy pracę najwybitniejszych naszych historyków i krytyków literatury. W styczniowym zeszycie rozpoczynamy między innymi druk pracy Jana Grzegorzewskiego „Na Spiżu“ oraz studyum literackiego na podstawie źródeł i materyałów rękopiśmiennych p. t. „Zygmunt Kaczkowski i jego czasy“.

Licytacye.

E. 42/17 (5). Na wniosek strony egzekwującej Friedy Jarmark z Ulucza odbędzie się dnia 21 czerwca 1917, o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 17, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: połowa lwh. 216 ks. gr. Końskie, składające się z połowy realności, obejmujące parcele gruntowe l. kat. 1284/1, 1284/2, 1285/1, 1285/2, 1286/3 i 1286/4, wartości szacunkowej 270 kor. 62 hal. Najniższa oferta 181 kor.; połowa lwh. 218 ks. gr. Końskie, składające się z połowy realności, obejmujące pgr. l. kat. 1249/1, 1249/3, 1250/2, 1251, 1252, 1253, 1254/1, 1255/2, 1256/2, 1257/1, 1259/1, 1260/2, 1261/1, 1263/1, 1338, 1339, 1340, 1341, 1342, 1343, 1344, 1345/2 i 1347/2, wartości szacunkowej 1796 kor. 31 hal. Najniższa oferta 1198 kor.; połowa lwh. 220 ks. gr. Końskie składające się z połowy realności, obejmujące pgr. l. kat. 1249/2, 1250/1, 1254/2, 1255/1, 1256/1, 1257/2, 1258, 1259/2, 1260/1, 1261/2, 1263/3, 1263/4 i 1262/2, wartości szacunkowej 162 kor. 16 hal. Najniższa oferta 108 kor. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, 17 maja 1917. (2168 3—3)

E. 36/13 (74). Na wniosek Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi we Lwowie odbędzie się dnia 27 czerwca 1917, o godzinie 11 przed południem, w biurze Nr. 11, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya dóbr tabularnych Bezbrudy część II. lwh. 718 księgi gruntowej tutejszego sądu z młynem turbinowym, budynkami mieszkalnymi i zabudowaniami gospodarczemi. Wartość szacunkowa 487 233 kor. 75 hal. Najniższa oferta 324 822 kor. 50 hal. Przynależności brak. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych dóbr dokumenty może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w oddziale kancelaryjnym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych dobrach bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Kuratorem wierzycieli, którym po dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe nabyli, względnie którym edykt licytacyjny do rąk własnych nie będzie mógł być doręczony, ustanawia się adwokata dr. Mittelmana w Złoczowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Złoczów, 25 kwietnia 1917. (2201 2—3)

Upadłości.

S. 8/12 (187). W sprawie konkursowej Stanisława Majerskiego wyznacza się audyencyę do wyboru jednego zastępcy wydziałowego w miejsce zmarłego Stanisława Gibalewicza — na dzień 30 maja 1917 o godz. 10 rano, w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu, w biurze Nr. 16, przed komisarzem konkursowym.

Przemyśl, dnia 5 maja 1917.

(2228) Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

Nr 117. (2191)

Einstellung der Verbreitung von Druckschriften.

Die Verbreitung der Nummer 1 der periodischen Druckschrift: „Ujedinene" (L'Union), Verlag: "Courrier Serbe" in Genf 1917, wurde auf Grund der Verordnung des Gesamtministeriums vom 25 Juli 1914, R.-G.-Bl. Nr. 158, gemäß § 7, lit. a, des Gesetzes vom 5 Mai 1869, R.-G.-Bl. Nr. 66, eingestellt.

Von der k. k. Polizeidirektion in Wien am 10 Mai 1917.

Die Verbreitung der nichtperiodischen Druckschrift: "La Serbie et le Montenegro", Comite montenegrien pour l'union nationale, Druck und Verlag: Z. Reggioni, Genf 1917, wurde auf Grund der Verordnung des Gesamtministeriums vom 25 Juli 1914, R.-G.-Bl. Nr. 158, gemäß § 7, lit. a, des Gesetzes vom 5 Mai 1869, R.-G.-Bl. Nr. 66, eingestellt.

Von der k. k. Polizeidirektion in Wien, am 10 Mai 1917.

Kuratele.

P. II. 28/16 (9). Za umysłowo chorą uznano Franciszkę Kaszuba w Maliczkowicach Kuratorem jej ustanowiono Michała Pawełka w Maliczkowicach.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Szczerzec, 18 maja 1916. (1451 3—3)

Amortyzacye.

T. V. 44/16 (2). Na wniosek Zurtel Huber w Grębowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zaginionej książeczki wkładkowej Nr. 5497 powiatowej kasy oszczędności w Tarnobrzegu na kwotę 108 kor. 66 hal. oraz na imię Zurtel Huber na rzecz Zarząd dóbr Grębów opiewającej. Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną. (2162 3—3)

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 16 stycznia 1917.

T. 5/17 (1). На внесок Руского Народного Дому в Сяноцї розписує ся едикт що до загиненої книжочки Товариства взаїмного кредиту Бескид в Сяноцї Ч. 3743 котрої стан в дни 1 січня 1917 виносит 18.530 кор. 98 сот. Посїдателя взиває ся, щоби до 6 місяцїв від першого оголошеня сего едикту в „Газетї Львівскій" єго в судї показав, також інші інтересовані мають свої заміти в судї внести, бо в противнім случаю книжочка та буде узнана за безсильну.

Ц. к. Суд окружний, Віддїл IV.

Сянік, 30 цвітня 1917. (2166 3—3)

T. 96/15 (8). Na wniosek Wydziału Rady powiatowej w Przemyślu podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wart ściowych, które wnioskodawcy miały zaginąć, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi, t kże inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: 4-procentowy 56-letni list zastawny galic. Towarzystwa kredytowego Ser. IV. Nr. 19200 na 1000 kor., winkulowany na rzecz funduszu emerytalnego urzędników Rady powiatowej w Przemyślu.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.

Lwów, dnia 7 kwietnia 1917. (2187)

Spadki.

A. 477/15 (11). Fedio Hoszyłyk zmarł dnia 18 września 1915 w Czarnej z pozostawieniem ostatniego rozporządzenia. Maryę zam. Karpa jako spadkobierczynię powyższego zmarłego, której miejsca pobytu sąd nie zna, wzywa się aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosiła się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnego kuratora p. Michała Kota gosp. z Czarnej. (2203 2—3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ustrzyki, dnia 21 grudnia 1916.

A. 104/15 Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Józef Żołnierczakiewicz zmarł dnia 29 października 1914 w Starejsoli ostatnie rozporządzenie znaleziono. 1. Tomasza, 2. Antoniego, 3. Jędrzeja, 4. Jana Żołnierczakiewiczów i 5. Jana Fiećkę jako spadkobierców, których miejsca pobytu sąd nie zna, wzywa się, aby, w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosili się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnych kuratora a to ad 1. Rozalii Żołnierczakiewicz, ad 3. Anny Żołnierczakiewicz, ad 2, 4, 5 Władysława Żołnierczakiewicza ze Starejsoli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Starasól, 14 marca 1917. (2170 2—3)

A. 864/16 (5). Marya z Głodów Huczek wyrobnica w Morzychnie zmarła dnia 22 lipca 1916 nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi nie wiadomo, czy pozostali dziedzice. Ustanawia się zatem p. dr. Stanisława Sozańskiego adwokata w Dąbrowie kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść temu sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu wyda się spadek tym osobom, które wykażą swe prawa; o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dąbrowa, 10 maja 1917. (2147 2—3)

Rozmaite obwieszczenia.

Ns. 3911/17 (2). Przeciw Józefowi Kułakowi rezerwiście c. i k. 9 pułku piechoty, urodzonemu r. 1879 i zamieszkałemu w Lachowicach podróżnych rel. gr. kat., gospodarzowi zawisła w Sądzie c. i k. Komendy 3 Armii do K. 166/16 sprawa karna o popełnioną po dniu 12 czerwca 1915 zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., o którą jest on silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionemu mianuje się adwokata dr. Edwarda Holländera.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 4 maja 1917. (2212)

Ns. 3910/17 (2). Konstanty Melnyk rezerwista 19 pułku obrony kraj. urodz. 1883 w Połonie pow. Przemyślany podejrzany jest na podstawie aktów Sądu wojskowego dostatecznie o zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela i zbrodnię przeciw sile wojennej Państwa.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionemu mianuje się adw. dr. Włodzimierza Jasińskiego.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 5 maja 1917. (2211)

Ns. 3913/17 (2). Alois Nemec Sohn des Franz aus Hanowitz geb. 1884 Sattler, Inf. des k. u. k. I. R. Nr. 93 ist laut Erhebungen des Militärgerichtes des Verbrechens der Desertion zum Feinde genügend verdächtig.

Angesichts dessen wird auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Lemberg und nach § 6 kais. Verordnung vom 9 Juni 1915 Nr. 156 R. G. Bl., behufs Sicherung des Anspruches des Staates auf Ersatz jedes unmittelbar oder mittelbar durch die verbrecherische Handlung verursachten Schadens und auf Entschädigung als Sühne für die Rechtsverletzung — die Beschlagnahme und Sicherung seines in Österreich befindlichen beweglichen und unbeweglichen Vermögens verfügt. Zum Verteidiger des Beschuldigten ist der Herr Dr. Johann Kuczkiewicz vom Amtswegen bestellt worden.

K. k. Landesgericht in Strafsachen.

Lemberg, am 4 Mai 1917. (2214)

Ns. 3816/17 (2). Viktor Schwab Ldst. Inf. des I. R. Nr. 54 geb. 1897 in Nelesovitz Bez. Olmütz ist des Verbrechens der Desertion zum Feinde genügend verdächtig.

Angesichts dessen wird auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Lemberg und nach § 6 kais. Verordnung vom 9 Juni 1915 Nr. 156 R. G. Bl., behufs Sicherung des Anspruches des Staates auf Ersatz jedes unmittelbar oder mittelbar durch die verbrecherische Handlung verursachten Schadens und auf Entschädigung als Sühne für die Rechtsverletzung — die Beschlagnahme und Sicherung seines in Österreich befindlichen beweglichen und unbeweglichen Vermögens verfügt. Zum Verteidiger des Beschuldigten ist der Herr Dr. Kasimir Krygowski vom Amtswegen bestellt worden.

K. k. Landesgericht in Strafsachen.

Lemberg, am 28 März 1917. (2207)

Ns. 3922/17 (2). Przeciw Józefowi Baryda, pospolitakowi c. k. Powiatowej Komendy pospolitego ruszenia Nr. 35, urodzonemu 1885 i zamieszkałemu w Urlowie, religii gr. kat., zawisła w Sądzie polowym c. i k. wojskowej Komendy Lwowa do K. 4546/16 sprawa karna o popełnione po dniu 12 czerwca 1915 zbrodnię przeciw sile wojennej Państwa z § 327 u. k. w. oraz zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w. o którą jest on silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionemu mianuje się adwokata dr. Franciszka Jaglarza.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 7 maja 1917. (2222)

Ns. 3908/17 (2). Przeciw Wasylowi Antoszków, pospolitakowi c. i k. 58 pułku piechoty, urodzonemu r. 1880 i zamieszkałemu w Nadwórnej powiat Tłumacz lat 30 rel gr. kat., zawisła w Sądzie c. i k. Komendy 11 Dywizyi piechoty do K. 203/17 sprawa karna o popełnioną w nocy 14 marca 1917 zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., o którą jest on silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionemu mianuje się adwokata dr. Alojzego Krausa.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 3 maja 1917. (2209)

Ns. 3924/17 (2). Przeciw Teodorow Szałajowi, rezerwiście c. i k. 90 pułku piechoty, urodzonemu r. 1888 w Bihalach, powiat Cieszanów i tam zamieszkałemu rel. gr. kat. gospodarzowi, zawisła w c. i k. Prokuratoryi wojskowej w Pozsony do A. 5027/16 sprawa karna o popełnioną w czasie wojny 1914/15 zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., o którą jest on silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. Obrońcą z urzędu obwinionemu mianuje się adwokata dr. Dawida Józefa Heschelesa.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 6 maja 1917. (2224)

Ns. 3917/17 (2). Adam Florian pospolitak 90 pułku piechoty urodzony 1892 w Sieniawie zamieszkały w Jarosławiu, podejrzany jest dostatecznie o zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionemu mianuje się adwokata dr. Maurycego Kahanego.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 7 maja 1917. (2217)

Ns. 3923/17 (2). Karl Kara geb. 1898 in Vrbno Bez. Melnik in Böhmen, Sattler gehilfe, Ldst. Inf. des Landwehr Inft Rgmt. Nr. 8 ist des Verbrechens der Desertion zum Feinde genügend verdächtig.

Angesichts dessen wird auf Antrag der k. k. Stadtsanwaltschaft in Lemberg und nach § 6 kais. Verordnung vom 9 Juni 1915 Nr. 156 R. G. Bl., behufs Sicherung des Anspruches des Staates auf Ersatz jedes unmittelbar oder mittelbar durch die verbrecherische Handlung verursachten Schadens und auf Entschädigung als Sühne für die Rechtsverletzung — die Beschlagnahme und Sicherung seines in Österreich befindlichen beweglichen und unbeweglichen Vermögens verfügt. Zum Verteidiger des Beschuldigten ist der Herr Dr. Johann Kmicikiewicz vom Amtswegen bestellt worden.

K. k. Landesgericht in Strafsachen.

Lemberg, am 7 Mai 1917. (2223)

C. XXVI. 317/16 (2). Przeciw Katarzynie Funtyik, której miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Mendla, Osyasza Chaima i Eleazara Józefa Margoschesów we Lwowie pozew o odstąpienie spadku. Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana adwokata dr. Marka Finklera we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S I. Oddział XXVI.

Lwów, dnia 22 marca 1917. (2205)

Cg. II. 232/16 (6). Przeciw „Typii“, pierwszej krajowej fabryki czcionek afiszoszowych we Lwowie, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Skarb Państwa pozew o zwrot ruchomości względnie zapłatę 1600 kor. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na dzień 2 maja 1917, o godz. 9 rano, biuro Nr. 35. Celem strzeżenia praw „Typii“, kraj. fabryki czcionek afiszowych ustanawia się pana adwokata dr. Izydora Hołubowicza we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział II.

Lwów, 10 kwietnia 1917. (2240)

Cg. I. 95/17 (1). Przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Pietrze Jastrząbek i Józefowi Jastrząbek, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Antoninę Kasprzak pozew o uznanie aktu darowizny za bezskuteczny. Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na dzień 30 maja 1917, o godzinie 8 min. 30 przed południem. Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dr. Adolfa Fischera, adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo. dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział I.

Lwów, dnia 4 maja 1917. (2241)

Ns. 3920/17 (2). Stanisław Nowak syn Klemensa urodz. 1880 blacharz w Krakowie na Ludwikówce i Andrzej Pyla syn Jana urodz. 1898, rolnik w Piekarach obaj żołnierze 16 pułku obrony krajowej podejrzani są na podstawie aktów Sądu wojskowego dostatecznie o dezercyę do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Mojżesza Kanera.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 7 maja 1917. (2220)

DONIESIENIA PRYWATNE.

ТОВАРИСТВО ВЗАЇМНИХ ОБЕЗПЕЧЕНЬ „ДНІСТЕР“.

Рахунок зисків і страт за 1916 рік.

Видатки:	кор.	сот.	кор.	сот.	кор.	сот.
I. **Виплата шкід** (вчисляючи кошти ліквідациї К. 21.297·26 і ратункові К. 368·—)			747.379	26		
від того участь реасекурацийних Товариств			378.019	89	369.359	37
II. **Видатки на заряд:**						
1. Провізия аґентам			188.369	28		
2. Біжучі видатки на управу:						
а) Гонорарі Дирекциї і ревізийної Комісиї	11.773	20				
б) Платні директорів, сталих урядників, провізоричного персоналу, служби, додатки на мешкане і дорожн. дод.	251.969	11				
в) Кошти подорожи адмін.	1.042	70				
г) Кошти подорожи і дисти Надзираючої Ради	1.949	80				
д) Кошти опалу і сьвітла	5.740	53				
е) Кошти друку	19.801	46				
ж) Канцелярийні потреби і переплетн. роботи	11.746	12				
з) Портория Товариства . К. 17.456·07 / „ Аґентів . . . „ 20.960·22	38.416	29				
і) Передплати і оголошеня	6.913	87				
к) Ремунерациї і запомоги	24.709	17				
л) Добродійні і новорічні датки чуж. особ.	3.890	30				
м) Кошти правні, синдика, і стемплї до кавций	3.176	13				
н) Ріжні видатки: до пенсийного резерв. фонду . . . К. 20.000·— / до стипендийного фонду „ 5.000·— / на біжучу стипендию „ 1.200·— / ріжні инші видатки . . „ 4.070·18	30.270	18	411.398	86		
3. Податки і скарбові належитости			76.300	10	676.068	24
III. **Амортизациї і инші видатки:**						
1. Видано на закупно інвентаря			974	90		
2. Видано на закупно табличок			2.214	98		
3. Відписано:						
а) з вартости реальностий ул. Руска 20 і Підвальє 7	20.000	—				
б) з вартости реальности ул. св. Зофії ч. 25	17.200	—				
в) з вартости реальности в Бруховичах	6.000	—				
г) з вартости реальности ул. св. Войтїха ч. 3	22.400	14				
д) з вартости реальности ул. Городецка 95 і 97	35.000	—				
е) з вартости реальности ул. св. Войтїха ч. 5	15.581	60				
ж) яко нестягаємі належитости	765	57	116.947	31		
4. Страти на курсї цїнних паперів:						
а) дійсні	119	50				
б) книгові	53.796	30	53.915	80		
5. Страта на курсї валют			195	63		
6. Инші видатки:						
а) Законний додаток для огневих сторожий на Буковинї	970	66				
б) Оплата до емерит. фонду урядників за 1916 р. . К 12.017·45 / Оплата до емерит. фонду урядників за дав. лїта . „ 202·58	12.220	03				
в) Оплата до каси заосмотреня за 1916 р. . . . К 24.101·15 / Оплата до каси заосмотреня за давн. лїта . . „ 26·30	24.127	45				
г) Оплата до каси хорих м. Львова	3.509	09	40.827	23	215.075	85
IV. **Резерва на невиплачені шкоди** в 1916 р.	207.308	—				
з відчисленєм участи реасекурацийних Товариств	99 175	72	108.132	28		
на шкоди з давнїйших лїт	279.572	—				
з відчисленєм участи реасекурацийних Товариств	146.445	18	133.126	82		
			241.259	10		
Резерва на незголошені шкоди			500.000	—	741.259	10
V. **Стан фондів з кінцем** 1916 р.:						
1. Резерва премії (75%)	1,673.618	—				
з відчисленєм участи реасекурацийних Товариств	723.073	—	950.545	—		
2. Фонд резервовий			2,361.058	34		
3. Фонд на ріжницю курсу			55.687	80		
4. Специяльний фонд на звороти	496.336	19				
до того проценти резерв. фонду (§ 16 стат.)	104.708	11	601.044	30		
5. Специяльна резерва			400.000	—		
6. Фонд заосмотреня аґентів			213.529	73		
7. Фонд ювилейний ім. цїсаря Фр. Йосифа I.			78.401	16		
8. Фонд стипенд. ім. Др. Я. Кулачковского			30.600	43		
9. Воєнна резерва страт			2,375.000	—		
10. Фонд на огневі сторожі			20.000	—	7,085 866	76
					9,087.629	32

Приходи:	кор.	сот.	кор.	сот.	кор.	сот.
I. **Перенос фондів** з 1915 р.:						
1. Резерва премії з відчисленєм участи реасекурацийних Товариств			1,244.423	—		
2. Фонд резервовий, стан 31 грудня 1915	2,300.948	20				
до того з надвижки 1914 р. і 1915 р.	26.738	—	2,327.686	20		
3. Фонд на ріжницю курсу			40.000	—		
4. Специяльний фонд на звороти, стан 31 грудня 1915	483.875	19				
до того з надвижок в 1914 р. і 1915 р.	12.461	—	496.336	19		
5. Специяльна резерва			100.000	—		
6. Фонд заосмотреня аґентів			109.020	36		
7. Фонд ювилейний ім. цїсаря Франц Йосифа I.			47.579	59		
8. Фонд стипендийний ім. Дра Я. Кулачковского			25.296	94		
9. Воєнна резерва страт			1,615.000	—	6,005.342	28
II. **Резерва шкід** з 1915 р. і попер. (з відчисленєм участи реасекурацийних Товариств)					367.103	64
III. **Побрані премії** з відчисленєм сторн *)			2,231.490	62		
від того реасекурацийна премія **)			964.097	37	1,267.393	25
IV. **Дохід з льокациї капіталів:**						
1. Відсотки від вкладок і біжучих рахунків			41.389	92		
2. Чистий дохід з реальностий			20.700	56		
3. Проценти фондів під I. 6, 7, 8			5.618	43		
4. Проценти резервового фонду			104.708	11	172.417	02
V. **Инші приходи:**						
1. Належитости при полїсах			50.703	44		
2. Зиск на курсї цїнних паперів:						
а) дійсний за вильосовані папери	1.114	60				
б) книговий	14.573	20	15.687	80		
3. Ріжні доходи:						
а) законний додаток для огневих сторожий на Буковинї	970	66				
б) відзискані претенсиї з відписаних в попередних лїтах	1.707	23				
в) приходи резервового фонду: додатки членів . . К. 16.300·98 / звороти з відшкодовань . „ 465·50 / незачислені звороти і проч. . . . „ 16.605·66	33.372	14				
г) датки на фонд заосмотреня аґентів	16	—				
д) приходи стипенд. фонду: даток Товариства за 1916 р.	5.000	—	41.066	03	107.457	27
VI. Провізия від реасекурацийних Товариств за 1916 р.					345 360	53
VII. **Недобір в річнім обороті**					822.555	33
					9,087.629	32

*) В 1916 р. видано 232.995 полїс на К 294,678.574·— обезпеченої вартости, з премією К 2,787.806 93, сторновано 53.141 полїс на К 64,666.451·— обезпеченої вартости, з премією К 556.316·31; остає важних 179.854 полїс на К 230,012.123·— обезпеченої вартости з премією К 2,231.490·62.

**) В реасекурацию віддано К 97,613.798·— обезпеченої вартости з премією К 964.097·37, остає на власне ризико К 132,398.325·— обезпеченої вартости.

Рахунок білянсу з 31 грудня 1916

Товариства взаїмних обезпечень „ДНІСТЕР“.

Ч. п.	Актива:	кор.	сот.	кор.	сот.
1.	**Готівка в касї**			155.247	90
2.	**Розпорядимі вкладки** в інституциях банкових і щадницях:				
	а) на біжучих рахунках в почтовій Щадниці, краєвім Банку, Wiener Bank Verein, в Земельним Банку гіпотечнім, Промисл. Банку для Чех і Моравії, Галицкім проинтловім Банку, Union Банку у Львові, Nieder-Ost. Esc. Gesell.	651.604	32		
	б) на щадничих вкладках в Рускій Щадниці в Перемишли	640.731	68		
	в) на уділах в кредитовім Товаристві „Дністер“	2.400	—	1,294.736	—
3.	**Реальности власні:** ч. к. 199, 200 і 201 М. у Львові			600.000	—
4.	**Льокация резервового фонду:**				
	а) цїнні папери після курсу з дня 31/12 1916 К 1,466.621·60 біжучі купони „ 4.491·20	1,471.112	80		
	б) на щадничих вкладках в кредитовім Товаристві „Дністер“	621.177	68		
	в) реальність у Львові ул. Городецка ч. 95 і 97 К 240.000·— гіпотечний довг „ 70.827·38	169.172	62	2,261.463	10
5.	**Льокация фонду заосмотреня ювилейного і стипендийного:**				
	а) цїнні папери після курсу з дня 31/12 1916 К 950.— біжучі купони „ 6·34	956	34		
	б) на уділах в Товаристві взаїми. кредиту „Дністер“	16.000	—		
	в) на 3 вкл. книжках в Товаристві вз. кред. „Дністер“	150.152	98	167.109	32
6.	**Льокация емеритального фонду урядників:**				
	а) цїнні папери після курсу з дня 31/12 1916 К 426.247·— біжучі купони „ 1.528·83	427.775	83		
	б) реальности у Львові: при ул. св. Зофії ч. 25 К 50.000·—; „ „ „ Войтїха ч. 3 „ 50.000·—; реальність в Бруховичах „ 6.000·—	106.000	—		
	в) вкладкові книжки Рускої Щадниці в Перемишли	4.060	29		
	г) вкладкова книжка Тов. кредит. „Дністер“	24.884	78	562.720	90
7.	**Льокация Каси заосмотреня:**				
	а) цїнні папери після курсу з дня 31/12 1916 К 155.612·50 біжучі купони „ 415·66	156.028	16		
	б) реальність у Львові при ул. св. Войтїха ч. 5	35.000	—		
	в) вкладкові книжки Рускої Щадниці в Перемишли	33.603	04		
	г) вкладкова книжка Тов. кредитового „Дністер“	14.854	92	239.486	12
8.	**Льокация пенсийного резервового фонду:**				
	а) цїнні папери після курсу з дня 31/12 1916 К 19.190·— біжучі купони „ 94·16	19.284	16		
	а) вкладкові книжки Рускої Щадниці в Перемишли	53.670	60		
	б) вкладкова книжка Тов. кредитового „Дністер“	61.739	21	134.693	97
9.	**Ефекти кавцийні аґентів і инші**			689.582	—
10.	**Залеглости в аґенциях** (нестягнені премії за поліси)			3,374.232	16
11.	**Удїлені позички:**				
	а) громадам на сикавки	8.965	—		
	б) з ювилейного запом. фонду	25.460	—		
	в) Виділам повітовим на огнетревале покрите	136.745	12	171.170	12
12.	Вартість інвентаря по наступившім відписаню			—	—
13.	**Задатки на платнї і позички на закупно реальн. урядникам**			161.866	66
14.	**Непокритий недобір**			822.555	33
				10,634.863	58

Ч. п.	Пасива:	кор.	сот.	кор.	сот.
1.	**Резерви зисків і капіталів:**				
	а) фонд резервовий[1]	2,361.058	34		
	б) фонд специяльний на звороти	601.044	30		
	в) резерва специяльна	400.000	—		
	г) воєнна резерва страт	2,375.000	—	5,737.102	64
2.	**Фонд на ріжницю курсу**			55.687	80
3.	**Резерва премії** з відчисленєм участи реасекурац. Товариств			950.545	—
4.	**Резерва на невиплачені шкоди** а) зголошені	241.259	10		
	б) незголошені	500.000	—	741.259	10
5.	**Пенсийні фонди:**				
	а) фонд емеритальний урядників[2]	615.773	12		
	б) каса заосмотреня[3]	256.948	72		
	в) фонд пенсийний резервовий[4]	155.239	97	1,027.961	81
6.	**Инші фонди:**				
	а) фонд заосмотреня аґентів	213.529	73		
	б) фонд ювилейний запомоговий ім. цїсаря Франц Йосифа I.	78.401	16		
	в) фонд стипендийний ім. Д-ра Я. Кулачковского	30.600	43		
	г) фонд на огневі сторожи	20.000	—	342.531	32
7.	**Довжні сальда рахунків** з реасекурац. Товариствами			1,086.102	48
8.	**Вірителї:**				
	а) ріжні вірителї (сальда аґентів за непідняту провізию)	3.120	77		
	б) законний додаток для огневих сторожий на Буковині	970	66	4.091	43
9.	**Кавциї аґентів і инші**			689.582	—
				10,634.863	58

1) Рахунок резервового фонду за 1916.

	К	с	К	с
Стан з кінцем 1915			2,300.948	20
Прибило в 1916 р.:				
50% з білянсової надвижки за 1914 р.	14.116	—		
50% з білянсової надвижки за 1915 р.	12.622	—		
Додатки від членів	16.300	98		
Звернені відшкодованя	465	50		
Незачислені звороти	16.605	66	60.110	14
Стан з днем 31 грудня 1916 р.			2,361.058	34

2) Рахунок емерит. фонду урядників за 1916 р.

	К	с	К	с
Стан з кінцем 1915 р.			575.306	20
Прибуло в 1916 р.:				
З білянсової надвижки за 1914 і 1915 р.	4.278	—		
З фонеу пенсийного резервового	5.311	37		
Вклади врядників	5.121	04		
Вклади товариства убезпечень	12.220	03		
„ „ кредитового	3.466	35		
Відсотки власні	22.352	08		
Чистий дохід з реальности	878	58	53.627	45
Разом			628.933	65
Виплачені пенсиї вдовам, додатки сиротам і стар. ренти	13.160	53		
Зворот вкладок	—	—	13.160	53
Стан з днем 31 грудня 1916 р.			615.773	12

3) Рахунок Каси заосмотреня за 1916 р.

	К	с	К	л.
Стан з кінцем 1915 р.			207.661	36
Вкладки членів	11.948	55		
Вкладки товариства обезпечень	24.127	45		
„ „ кедитового	2.073	73		
Власні відсотки	9.476	57		
Приділено з фонду пенсийного резервово	6.351	76		
Перевід резерви премії з загального заведеня пенсийного	283	65	54.261	71
Разом			261.923	07
Виплачені пенсиї вдові і сиротам	1,913	76		
Зворот вкладок	2.343	—		
Виплачені відправи	717	59	4.974	35
Стан з днем 31 грудня 1916 р.			256.948	72

4) Рахунок пенсийного фонду резервового за 1916 р.

	К	с	К	с
Стан з кінцем 1915 р.			140.964	51
Прибуло в 1916 р.:				
Власні відсотки за 1916 р.	5.938	59		
Даток Товариства	20.000	—	25.938	59
Разом			166,903	10
Приділено до фонду емеритного і каси заосмотреня			11.663	13
Стан з днем 31 грудня 1916 р.			155.239	97

Львів, 31 грудня 1916.

За бухгальтера: **Б. Кушнїренко.**

ДИРЕКЦИЯ:

Др. Евген Олесницкий. Др. Филип Евин.

Др. Стефан Федак.

РЕВІЗИЙНА КОМІСИЯ:

Юліян Січиньский. Микола Мельник.

Др. Ізидор Голубович.

(2152)

Z drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 12.